

Jesteśmy potrzebni

– Pod odebraniem nam kilkuset złotych dodatku za pracę w noc i święta, nasza pensja wynosi ok. 2,5 tys. zł. Nie jesteśmy w stanie za to przeżyć – mówi Marta Sasin, liderka OMZZ Personelu Pomocniczego w Ochronie Zdrowia w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Pracownicy niemedyczni domagają się przywrócenia dodatków.

str. 3

Mamy zwolenników

Adam Duszyk został prezesem zarządu radomskich struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zastąpił na tym stanowisku Józefa Bakułę, który z końcem marca zrezygnował z funkcji. – Chcemy być aktywni i widoczni w mieście – mówi nowy szef ludowców.

str. 4

Radomianie w pochodzie

Będzie pokaz dokumentalnego filmu „Po prostu Marywil”, niezwykły koncert na garnkach i zwiedzanie wystawy poświęconej stuleciu Tytoniówki – w sobotę, 30 kwietnia, Resursa Obywatelska zaprasza na Anima Urbis – szukanie duszy miasta.

str. 6

Kto nie próbował...

Podobno jadał tu m.in. Wojciech Kossak, prezydent Ignacy Mościcki, kapitan Charles de Gaulle czy Hanka Ordonówna. Przez lata radomianie tylko słyszeli, że cały świat był u Wierzbickiego. Teraz mogą się o tym przekonać na własne oczy – uznawane za zaginione księgi gości restauracji kupiło właśnie Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

str. 7

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 814 PIĄTEK – CZWARTEK 29 KWIETNIA – 5 MAJA 2022

NAKŁAD 10 000

Trenerze, dziękujemy

Fot. Szymon Wykrota



Radomiak Radom przegrał dwa ostatnie mecze w PKO Ekstraklasie, a w 11 pojedynkach rozegranych w 2022 roku wygrał tylko raz. – Wyniki, a przede wszystkim styl zawodników były niezadowolające – mówił prezes klubu Sławomir Stempniewski. W związku z tym po czterech latach pracy zwolniony został trener Dariusz Banasik. Jego miejsce zajął Mariusz Lewandowski.

str. 11

AUTOPROMOCJA

NORBI i DAWID
budzą RADOM

poranki są...

aha... aha!

GORĄCE

radio **rekordek**
106.2 FM

SŁUCHAJ!
od 6 do 10

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne

Zawsze bezpieczne
i udane zakupy!

Wernera 10A/Szarych Szeregów



Dzieje się!

Piątek, 29 kwietnia

→ **Wernisaż wystawy w MDK-u.** Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza o godz. 16 na wernisaż V Biennale Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „Nasi mniejsi bracia – gatunki chronione”. Podczas otwarcia ekspozycji zostaną wręczone nagrody. Konkurs adresowany jest do uczniów w wieku 5-15 lat. Wstęp wolny.

→ **Wieczór poezji.** O godz. 17 w Domu Kultury „Borki” rozpocznie się wieczór poezji nieprofesjonalnej artystów amatorów. Wstęp wolny.

→ **Koncert Big Bandu Mundana.** Resursa Obywatelska zaprasza o godz. 19 na koncert Big Bandu Mundana z towarzyszeniem skrzypka Mateusza Strzeleckiego. Usłyszymy znane utwory wiolinistyki popularnej i jazzowej. Big Band Mundana powstał w roku 1993 z inicjatywy Zbigniewa Bidzińskiego, pod patronatem Fundacji Musica Mundana. Dwudziestoosobowa orkiestra ma na

swoim koncie udział w kilkudziesięciu festiwalach krajowych i zagranicznych, skąd przywoziła wiele nagród i wyróżnień. Mateusz Strzelecki – radomski skrzypek, urodzony w 1993 r. Ukończył z wyróżnieniem Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie, Wydział Instrumentalno-Pedagogiczny w Białymstoku. Naukę kontynuował na Universität der Künste w Berlinie u wybitnego, polskiego skrzypka – pierwszego koncertmistrza Deutsche Oper – prof. Tomasza Tomaszewskiego. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasie Resursy oraz poprzez witrynę resursa.radom.pl oraz biletyna.pl.

→ **Jerzy Małek w Amfiteatrze.** Usłyszymy utwory z wcześniejszego okresu działalności artysty i kompozycję z jego ostatniej płyty „Gravity”. Zespół zagra o godz. 19 w Kawiarni Artystycznej w składzie: Jerzy Małek – trąbka, Marcin Pospieszalski – git. basowa, Piotr Wyleżół – fortepian i Sebastian Frankiewicz – perkusja. Jerzy Małek to ceniony wykładowca na Akademii Muzycznej w Gdańsku i Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. W ostatnich dwóch dekadach zdobył uznanie jako twórca własnej muzyki, lider autorskich projektów oraz sideman. Bilety: 40 zł w dniu koncertu na www.biletyna.pl. Wejściówkę kupisz także w kasie Amfiteatru przy ul. Parkowej 1 (płatność wyłącznie gotówką).

Sobota, 30 kwietnia

→ **Warsztaty tworzenia ogródka na płocie i domków dla owadów.** W trakcie kolejnego spotkania z cyklu „Halo, Ziemia!” MOK „Amfiteatr” zaprasza do udziału w dwóch warsztatach. Ze zgromadzonych wcześniej naturalnych materiałów – jak małe gałęzie, liście czy siano, wspólnie zbudujemy domki dla owadów. Podczas drugiego z warsztatów będzie okazja, by poznać tajniki tworzenia efektownej, roślinnej dekoracji ogrodzenia – nauczymy się, jak zrobić miniogród. Warsztaty startują o godz. 15 – Amfiteatr zaprasza do wyboru interesującego Was tematu w formularzu zgłoszeniowym dostępnym na stronie www.amfiteatr.radom.pl i w wydarzeniu na Facebooku Amfiteatru. Wstęp wolny z obowiązkiem zapisu.

Niedziela, 1 maja

→ **Pokaz zabytkowych aut i pierogi.** Radomskie Stowarzyszenie Ocalić od Zapomnienia Military-War zaprasza w godz. 10-18 na pl. Corazziego – na pokaz zabytkowych samochodów militarnych wojska amerykańskiego z czasów II wojny światowej. Będzie można nie tylko obejrzeć wozy bojowe, ale także wejść do ich wnętrza. Pojawia się również rekonstruktorzy w mundurach. W godz. 12-16 – poczęstunek z kuchni polowych: barszcz ukraiński i pierogi. Odbędzie się też kwesta na rzecz walczącej Ukrainy.

→ **Zabawa na Idalinie.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na zabawę taneczną przy akompaniamencie zespołu Faxter. Wstęp płatny.

Poniedziałek, 2 maja

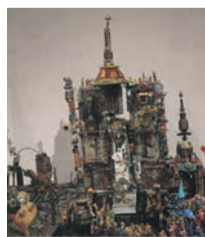
→ **Chopin dla Ukrainy.** O godz. 18 w Łażni (ul. Żeromskiego 56) rozpocznie się recital fortepianowy Marcina Wieczorka. Pianista młodego pokolenia, znany z oryginalnych i ekspresyjnych interpretacji, uczestnik XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina (Warszawa 2021) wystąpi specjalnie dla naszych przyjaciół z Ukrainy, których gościł w Radomiu. Charytatywna inicjatywa artysty służyć będzie m.in. promocji rodzimej kultury wśród naszych sąsiadów i chwilowemu wychnieniu od niepokoju na świecie. Wstęp za zaproszeniami.



Wtorek, 3 maja

→ **231. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja.** Program uroczystości: godz. 11.40 – pl. Corazziego: zbiórka uczestników – władz miasta, przedstawicieli wojska, asysty honorowej, pododdziałów służb mundurowych, grup rekonstrukcyjnych, pocztów sztandarowych, orkiestry wojskowej, stowarzyszeń kombatanckich, szkół i zaproszonych gości; godz. 11.50 – przemarsz do kościoła garnizonowego przy pl. Konstytucji 3 Maja; godz. 12 – msza święta polowa przed kościołem garnizonowym; godz. 13 – pl. Konstytucji 3 Maja: złożenie meldunku dowódcy Garnizonu Radom, wciągnięcie flagi i odegranie hymnu państwowego, wystąpienia okolicznościowe, apel pamięci, salwa honorowa, złożenie kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, musztra paradna w wykonaniu Orkiestry Wojskowej w Radomiu i defilada.

→ **Majówka w Orońsku.** Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku zaprasza w godz. 12-17 na majówkę. 3 maja to ostatnia szansa na zobaczenie wystaw Piotra Nowaka „Esencja zgrzytu” (oprowadzanie kuratorskie – godz. 14) i „Trzy Gracje” Jarosława Perszko (oprowadzanie kuratorskie – godz. 14.45). CRP przygotowało specjalny program, na który złożyło się spotkanie z artystami, performance Szymona Popielca (godz. 15.15), a także warsztaty edukacyjne, ekspozycja prac ukraińskich artystów-rezydentów oraz promocja najnowszych wydawnictw. Dla miłośników natury – ognisko, kiełbaski, pyszne ciasto i... świeże powietrze! Wstęp wolny.



NIKA

Komunikacja na majówkę

W poniedziałek, 2 maja autobusy miejskie będą jeździć według rozkładów sobotnich.

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji informuje, że sobotnie rozkłady w tym dniu zostaną wprowadzone na podstawie obserwacji z poprzednich lat. W dniach, w których uczniowie i studenci nie mają zajęć, zaś dużo osób pracujących bierze urlopy, frekwencja pasażerów znacznie spada.

W pozostałe dni długiego weekendu majowego autobusy komunikacji miejskiej w Radomiu będą jeździć następująco: 30 kwietnia (sobota) – według rozkładów sobotnich, bez żadnych dodatkowych ograniczeń; 1 maja (niedziela, Święto Pracy) – według rozkładów niedzielnych, bez żadnych dodatkowych ograniczeń; 3 maja (wtorek, Święto Konstytucji 3 Maja) – według rozkładów niedzielnych, także bez żadnych dodatkowych ograniczeń.

CT

17 sylab o wolności

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do udziału w konkursie „17 sylab o wolności”. Prace można nadsyłać do 1 czerwca.

Tak jak w ubiegłym roku, tematem jest bardzo szeroko pojęta wolność – rozumiana zarówno w ujęciu dosłownym (zewnętrzna), jak i metaforycznym (wewnętrzna); wolność w ujęciu historycznym (odnosząca się do konkretnych wydarzeń w historii ludzkości) i indywidualnym; wolność idei, człowieka, literatury, sztuki itd. Organizatorzy pozostawiają hasło konkursu do szerokiej interpretacji uczestników. Forma literacka haiku narzuca natomiast ograniczenia formalne (maksymalnie 17 sylab rozpisanych na trzy wersy 5-7-5), które muszą być przestrzegane.

Na zwycięzców czekają nagrody finansowe (I miejsce – 1500 zł, II miejsce – 1000 zł, III miejsce – 500 zł), a zostaną przyznane w dwóch kategoriach wiekowych: do 18. roku życia i powyżej 18. roku życia. Termin dostarczenia prac to 1 czerwca. Regulamin konkursu można znaleźć na stronie internetowej www.mbpradom.pl.

Przypomnijmy: pierwsza edycja konkursu odbyła się rok temu w ramach Free(Ra)dom Festival. Wpłynęło wówczas ponad 330 wierszy – nie tylko z Polski, ale i spoza jej granic. Jury nagrodziło i wyróżniło 16 spośród nich. W każdej kategorii wiekowej (do 18. roku życia i powyżej 18. roku życia) przyznało I, II i III miejsce oraz po pięć równorzędnych wyróżnień. Laureaci otrzymali nagrody finansowe oraz pamiątkowe dyplomy i upominki.

Wszystkie nagrodzone i wyróżnione haiku można było przeczytać w bibliotecznym ogrodzie w formie „literackiego prania”. Materiały, na których zostały wydrukowane, posłużyły w styczniu do przygotowania toreb zero waste (zajęła się tym Kamienica Spotkań). Te z kolei MBP wystawiła na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wszystkie udało się sprzedać. Na konto fundacji wpłynęło prawie 400 zł.

CT

Wieczór z kulturą

Na koncert Jacka Bończyka zaprasza w sobotę, 30 kwietnia, Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce.



Fot. Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce

Po pandemicznej przerwie wracają „Wieczory z Kulturą”. Sobotni koncert będzie 26. z kolei. Jacek Bończyk to aktor, autor tekstów i reżyser spektakli muzycznych. W Warce zaprezentuje program, na który składają się mistrzowskie utwory geniusza polskiej piosenki – Wojciecha Młynarskiego. Będzie można usłyszeć znane i lubiane, śpiewane przez kilka pokoleń Polaków utwory, „Absolutnie”, „Bynajmniej”, „Ogrzeź mnie”, „Jeszcze w zielone gramy” czy „Jesteśmy na czasach”.

Jacek Bończyk wielokrotnie współpracował z Wojciechem Młynarskim przy rozmaitych koncertach i spek-

taklach, był także dyrektorem artystycznym Festiwalu Twórczości Wojciecha Młynarskiego, który ma za sobą trzy bardzo udane edycje. Niezwykły spektakl „Młynarski obowiązkowo”, czyli autoportret na aktorów i orkiestrę, w Teatrze 6. piętro w Warszawie był ostatnim wspólnym przedsięwzięciem, które zrealizowali obaj zaprzyjaźnieni ze sobą artyści. Jackowi Bończykowi towarzyszyć będą: Konrad Wantrzych (fortepian) i Wojciech Gumiński (kontrabas).

Początek koncertu o godz. 19 w Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. Bilety w cenie 90 zł od osoby można nabyć przez Internet pod adresem rezerwacja@muzeumpulaski.pl lub kupić w kasie muzeum. Informacja tel. 48/667 20 20 w. 21. W cenie biletu również wino i przekąski.

Przypomnijmy: „Wieczory z Kulturą” w wareskim muzeum to spotkania w kameralnej atmosferze z wyjątkowymi artystami – znanymi i cenionymi.

CT

Pytia jako trzecia

„Pytia” ozdobi wkrótce ścianę siedziby Wydziału Transportu UTH przy ul. Malczewskiego. To trzeci już mural Jacka Malczewskiego.

Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łażnia” rozpoczynają prace nad murałem z kolejnym dziełem znakomitego symbolisty. Obrazem, który będzie zdobił ścianę Wydziału Transportu, Elektrotechniki i Informatyki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego będzie „Pytia”. Oryginał, z 1917 roku, znajduje się w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki im. Borysa Woźnickiego. Obraz przedstawia piękną kobietę – to młoda wieszczka, kapłanka świątyni Apollina w Delfach.

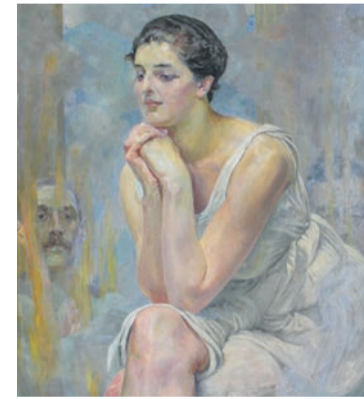
– Dokonałmy takiego wyboru, by w symboliczny sposób wyrazić naszą pamięć i solidarność z artystami i środowiskiem artystyczno-kulturalnym ogarniętej wojną Ukrainy – mówi wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – Oczywiście podstawowy cel, jaki nam przyświeca, to

promowanie związków Jacka Malczewskiego z Radomiem. Uznaliśmy, że skoro mamy się czym chwalić, to należy to robić. Dlatego w zeszłym roku rozpoczęliśmy tworzenie szlaku murali przedstawiających dzieła artysty i teraz kontynuujemy ten projekt.

„Pytia” to trzecie dzieło Malczewskiego, które pojawi się w przestrzeni miejskiej. Ścianę Wydziału Sztuki zdobi, przypomnijmy, „Zatruta studnia z chimera”, a „Kobieta z faunem” możemy oglądać na budynku VII Liceum Ogólnokształcącego im. K.K. Baczyńskiego.

Mural powstanie w ramach Budżetu Obywatelskiego 2022, a wykona go – podobnie jak oba poprzednie – Łukasz Rudecki

KOS



Fot. RKS/Łażnia

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25

Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych; tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska

Skład: Kamil Fiodorow

Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek,

Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron

Projekt graficzny: 7 Dni

Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

ISSN 1895-8451

Air Show w Radomiu

Międzynarodowe Pokazy Lotnicze Air Show będą nadal w Radomiu. Najbliższa edycja – w ostatni weekend sierpnia.

– Ruszamy z kopyta, tak abyśmy w przyszłym roku na radomskim niebie mogli podziwiać nie tylko nowoczesniejsze statki powietrzne, ale również te pokazy zespołów, które zapierają dech w piersiach – powiedział TVP3 Warszawa Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony narodowej.

Jak podaje portal warszawa.tvp.pl, fani lotnictwa będą mogli zobaczyć nie tylko to, co w powietrzu, ale również statyczną wystawę lotniczą na ziemi, a program imprezy ma być wyjątkowo bogaty.

W tej chwili lotnisko na Sadkowie jest jeszcze budowane. Ma być gotowe – także ze wszystkimi pozwoleniami na użytkowanie – wiosną przyszłego roku. Co oznacza, że pod koniec sierpnia będzie się tu odbywał normalny ruch pasażerski. Zdaniem wicewojewody Artura Standowicza, który był w środę gościem Porannej Rozmowy Radia Rekord i TV Dami, da się to pogodzić z międzynarodowymi pokazami lotniczymi. W tej chwili trwa już uzgadnianie programu i zapraszanie załóg.

Pierwsze Air Show odbyło się, przypomnijmy, w 1991 roku w Poznaniu na Ławicy, później dwukrotnie w 1995 i 1998 na lotnisku w Dęblinie. Od 2000 do 2003 roku pokazy organizowano co roku w Radomiu, potem odbywały się co dwa lata. Ostatnie – w 2018.

KK

Jesteśmy potrzebni

– Pod odebraniem nam kilkuset złotych dodatku za pracę w nocie i święta, nasza pensja wynosi ok. 2,5 tys. zł. Nie jesteśmy w stanie za to przeżyć – mówi Marta Sasin, liderka OMZZ Personelu Pomocniczego w Ochronie Zdrowia w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Pracownicy niemedycyjni domagają się przywrócenia dodatków.

● KATARZYNA KUREK

Sprawa dotyczy ok. 150 pracowników lecznicy przy ul. Tochtermana. Chodzi m.in. o salowe, rejestratorki SOR-u i wszystkich pracowników niemedycznych. W ubiegłym roku odebrano im dodatki za pracę w nocie i święta.

– To pracownicy, na których opiera się dbanie o bezpieczeństwo pracowników szpitala i pacjentów, utrzymywanie prawidłowych warunków higienicznych w szpitalu – mówi Magdalena Biejat, posłanka Lewicy. – Zarabiają gorzej i nie są w stanie doprosić się godnego wynagrodzenia.

Pracownicy są załamani. Czują się rozgoryczeni, ponieważ za swoje aktualne pensje ciężko jest im związać koniec z końcem. – Nasze pensje wyglądają dramatycznie. Ok. 2,5 tys. zł miesięcznie przy aktualnej sytuacji w kraju sprawia, że jest nam bardzo ciężko funkcjonować – mówi Marta Sasin, liderka Ogólnopolskiego Międzyzakładowego Związku Zawodowego Personelu Pomocniczego w Ochronie Zdrowia w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. – Pracujemy ciężko, wykonujemy swoje obowiązki nadprogramowo i nie jesteśmy za to wynagradzani tak, jak byśmy chcieli. Jesteśmy potrzebni – bez nas szpital nie będzie funkcjonował.

Problem trwa już kilku miesięcy. Pracownicy niejednokrotnie chcieli spotkać się ze swoim przełożonym – dyrektorem RSS, ale bez

– Nie robi się czegoś takiego, że pracownikowi z dnia na dzień zabiera się 700-800 zł z pensji, nie informując go o tym wcześniej. To



fot. Oleg Poliszczak

skutku. Na ostatnim zaplanowanym spotkaniu z wiceprezydentem Jerzym Zawodnikiem – odpowiedzialnym za służbę zdrowia w mieście – dyrektor lecznicy się nie pojawił.

nieważne traktowanie pracownika, kiedy dochodzi do sytuacji, w której patrzy on na konto, a tam brakuje pieniędzy – mówi Krystian Krasowski, przewodniczący OMZZ

Personelu Pomocniczego w Ochronie Zdrowia. – Dostaliśmy zapewnienie od wiceprezydenta Zawodnika, że dodatki zostaną utrzymane do końca tego roku. Poprosiliśmy o pismo w tej sprawie, ale do tej pory go nie dostaliśmy.

Kolejne spotkanie w magistracie odbyło się w ubiegły piątek. Tym razem dyrektor RSS Marek Pacyna przyszedł, by porozmawiać ze swoimi pracownikami. Spotkanie trwało ponad godzinę. – Rozumiemy postulaty pracowników SOR-u, salowych czy sekretarek medycznych, ale jednocześnie mamy świadomość nowych aktów prawnych, które w tym momencie są wprowadzane w życie, a dotyczą ogólnie wszystkich grup zawodowych pracujących w szpitalu – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Te podwyżki mają nastąpić od 1 lipca 2022 r. Nie mamy jednak informacji od Narodowego Funduszu Zdrowia i Ministerstwa Zdrowia, jakie środki finansowe na te podwyżki otrzymamy.

Zawodnik przypomniał, że w 2018 r. miała miejsce sytuacja, gdzie też ustawowo zostały wprowadzone podwyżki, ale kwoty przekazane szpitalom nie wynosiły 100 proc. proponowanych podwyżek. Samorządy z własnych budżetów musiały wygospodarować resztę pieniędzy.

Radiowozy dla policji

O pomoc w zakupie nowych samochodów zwróciła się do radomskich radnych miejska policja. Niestety, na razie nie ma szans na wygospodarowanie z budżetu 300-350 tys. zł na taką inwestycję.

Komenda Miejska Policji w Radomiu w tej chwili dysponuje 22 samochodami. Sześć ma I Komisariat Policji, a po osiem II KP i III KP. Dziewięć z ogólnej liczby wozów liczy sobie nawet kilkanaście lat (najstarszy jest z 2008 roku), a na ich licznikach widnieje 250-300 tys. km przebiegu. – Pojazdy są mocno wyeksploatowane, więc często się psują – tłumaczył radnym podczas poniedziałkowej sesji nadkom. Janusz Mularski, I zastępca kome-

danta miejskiego policji. – Żeby zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo, wypożyczamy na czas napraw naszych wozów pojazdy z ościennych jednostek, ale jest to uciążliwe. Bardzo by nam pomogło, gdyby miasto dofinansowało zakup pojazdów służbowych dla policji.

– Rozmawialiśmy na ten temat na komisji bezpieczeństwa i usłyszeliśmy wtedy, że chodzi o 300-350 tys. zł. Za te pieniądze Komenda Miejska Policji mogłaby kupić trzy

pojazdy – sprecyzował Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS. – Mogłoby też być tak, że to miasto kupi samochody i przekaze je policji. Pytanie teraz do pana skarbnika, czy są w budżecie takie pieniądze i czy na przyszłą sesję można byłoby przygotować projekt uchwały w tej sprawie.

Tomasz Gogacz (PiS) zastanawiał się, czy sytuacji nie rozwiązałyby patrole na motocyklach. W mieście, w godzinach szczytu, łatwiej byłoby się poruszać funkcjonariuszom na jednośladach niż w samochodzie. Usłyszał, że KMP dysponuje czterema motocyklami i z powodzeniem wykorzystuje je drogówka.

Sławomir Szlachetka, skarbnik miasta rozwał nadzieję i wątpliwości – w budżecie nie ma wolnych 300 tys. zł, które można byłoby przeznaczyć na zakup samochodów dla policji.

NIKA

Na Obozisku, jak nad Bałtykiem

Ci, którzy chcą pooddychać bogatym w mikroelementy powietrzem, powinni wybrać się do parku Obozisko. Tężnia solankowa już działa.

Tężnię, po pandemicznej przerwie, kilka dni temu uruchomił Zakład Usług Komunalnych. To świetne miejsce do inhalacji. Dobrze sprawdzi się w przypadku m.in. problemów związanych z drogami oddechowymi, alergii czy nadciśnienia tętniczego.

Tężnia solankowa to nic innego jak wysoka budowla z drewna i cienkich gałązek – najczęściej z brzozy. Jej podstawą są wbite w ziemię drewniane pale. W środku znajduje się urządzenie do pompowania wody, dzięki któremu uzyskuje się bogate w mikroelementy powietrze. Chodzi m.in. o jod, brom, wapń, magnez, potas, żelazo i sód.

Jak podaje portal ekologia.pl, mikroklimat w pobliżu tężni solankowej jest zbliżony do tego, jakim oddychać możemy nad morzem. Szacuje się, że



fot. Szymon Wywona

podczas godzinnej inhalacji w tężni wdychamy tyle samo jodu, ile przez trzy dni nad Bałtykiem.

R a d o m - ska tężnia ma funkcjonować codziennie od rana do wieczora bez względu na pogodę. ZUK na początek kupił 22 tys. litrów solanki, co powinno wystarczyć przynajmniej do wakacji.

KK

REKLAMA

KM
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemelek

/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Adwokat kościelny

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej mgr lic. Kamil Dziura

Radom, ul. Wernera 5 lok. 35

539 618 012

www.kd-kancelaria.pl

Mamy zwolenników

Adam Duszyk został prezesem zarządu radomskich struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zastąpił na tym stanowisku Józefa Bakułę, który z końcem marca zrezygnował z funkcji. – Chcemy być aktywni i widoczni w mieście – mówi nowy szef ludowców.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Ostatnie wybory władz PSL-u w okręgu radomskim odbyły się we wrześniu ubiegłego roku. Wtedy to Józef Bakuła został wybrany prezesem na kolejną kadencję. Jednak po kilku miesiącach zrezygnował. – Rezygnacja Józefa Bakuły związana była z jego nowymi obowiązkami służbowymi – wyjaśniał dziennikarzom we wtorek Adam Duszyk. – Bakuła od 1 kwietnia został sekretarzem gminy Orońsko, a zgodnie z prawem osoba na takim stanowisku nie może należeć do partii politycznej. Dlatego też Józef Bakuła złożył legitymację partyjną PSL-u. A członkiem naszej partii był od przeszło 40 lat.

Mowa tu o artykule 5 ustawy o pracownikach samorządowych, w którym zapisano, że „sekretarz nie ma prawa tworzenia partii politycznych ani przynależności do nich”.

Zgodnie z regulaminem partyjnym ludowców w przypadku rezygnacji prezesa, nowego wybiera zarząd partii. Wybory odbyły się 25 kwietnia i wygrał je Adam Duszyk, historyk, wicedyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego, nauczyciel historii w VI LO im. Jana Kochanowskiego.

– To dla mnie wielki zaszczyt. Przez 46 lat nie byłem czynny politycznie; bardziej angażowałem się w życie społeczne. Ale w 2018 roku dostałem propozycję startowania w wyborach na prezydenta Radomia z poparciem PSL-u i z tej propozycji skorzystałem. Wyborów nie udało mi się wygrać, ale po nich postanowiłem wstąpić do Polskiego Stronnictwa Ludowego – mówił Adam Duszyk. – Wybór tej partii nie był przypadkowy. PSL to partia o głębokich tradycjach, która powstała już w 1895 roku i jako jedyna w naszym kraju nieprzerwanie od 1989 znajduje się w sejmie. To partia chadecka, centrowa, typowa



Fot. Piotr Nowakowski

partia środka. W naszym kraju partie tego typu rzadko bywają doceniane, ale mamy też zwolenników. W PSL-u ceni się takie wartości, jak: personalizizm, subsydiarność, solidarność społeczną czy szeroko rozumiany humanitaryzm. A te wartości są zbieżne z moimi.

Głównym zadaniem nowego prezesa będzie odbudowa pozycji stronnictwa w Radomiu. W obecnej kadencji ta partia nie ma swojego przedstawiciela w radzie miejskiej. – PSL kojarzony jest jako partia ludowa, a ludowa znaczy powszechna – stwierdził Duszyk. – Uważam, że PSL znajdzie swoje miejsce w tak dużym mieście jak Radom. Z naszych badań wynika, że w Radomiu sympatyzuje z nami od 6 do 10 tys. osób, zwłaszcza młodych. Naszym celem na najbliższe miesiące jest wprowadzenie przynajmniej jednej osoby do rady miejskiej w Radomiu, jednej do sejmiku wojewódzkiego, jednej do sejmiku i jednej do senatu.

W najbliższych tygodniach Adam Duszyk zamierza odbyć rozmowy z liderami Polskiego Stronnictwa Ludowego wszystkich radomskich kół. – Obecnie w Radomiu PSL ma ok. 100 aktywnych członków. Zamierzam ze wszystkimi rozmawiać, a także spotkać się z osobami, które mają legitymację partyjną, ale z różnych przyczyn nie były aktywne w ostatnich latach. Jestem również otwarty na młodych ludzi i wierzę w to, że wkrótce do PSL-u zapiszą się nowi członkowie. Chcemy być aktywni i widoczni w mieście – zapewnił nowy prezes.

Adam Duszyk przedstawił również główne założenia programowe PSL-u. Wśród nich są m.in. projekty dofinansowania wkładu własnego dla ludzi młodych, emerytura bez podatku, pełna subwencja oświatowa czy stawianie na zieloną energię.

Kadencja szefa miejskich struktur PSL potrwa do 2025 roku.

Szkło i opony

Zabrali rękawiczki, worki, łopaty i poszli na Piotrówkę. Z okazji Dnia Ziemi posprzątali teren, na który mieszkańcy Radomia zwożą popiół i stare opony.

Sprzątanie Piotrówki odbywa się cyklicznie. Zwykle w akcję włączają się różne proekologiczne stowarzyszenia, dzieci i młodzież z Radomia. Dzień Ziemi obchodzimy 22 kwietnia, a dzień później na grodzisko wybrało się kilkadziesiąt osób.

– W południe zaczęliśmy sprzątać z grupą dzieci z fundacji Frajda i z ich rodzicami. Skupiliśmy się na wzgórzu i ścieżce wzdłuż niego – mówi Małgorzata Ryszewska, prezeska stowarzyszenia Zielona Akcja. – Od godz. 15 sprzątać zaczęło nasze stowarzyszenie plus stowarzyszenie Łączy Nas Radom i radomska młodzież. Skupiliśmy się na tej zarośniętej, trudno dostępnej części.

Worki wypełniały się w szybkim tempie. Nie wystarczyły ręce, w ruch poszły łopaty, aby potłuczone szkło nie

poraniło zbierających. – Najwięcej jest właśnie potłuczonego szkła, szklanych i plastikowych butelek. Pojawiają się też odpady z domków, np. popiół. Ktoś go przywiózł w reklamówkach. Są też elementy mebli czy lodówek. Mieszkańcy podrzucają naprawdę różne rzeczy – mówi Ryszewska. – Nie brakuje też starych opon.

Członkowie stowarzyszeń sprzątają Piotrówkę nie tylko raz w roku. Robią to też doraźnie, gdy chodzą na spacer czy organizują różne spotkania w terenie. – Zawsze mamy przy sobie worki, więc jak są jakieś śmieci, to od razu sprzątam. Służby miejskie też tu sprzątają – przekonuje prezeska Zielonej Akcji.

ROKSANA CHALABRY

Pomoc dla Ukraińców

Na razie miasto nie planuje wydawać budżetowych pieniędzy na pomoc Ukraińcom, ale gdyby była taka potrzeba, to jest już do tego podstawa prawna.

Projektem uchwały w sprawie „zakresu pomocy obywatelom Ukrainy na terytorium tego państwa” radni zajęli się podczas poniedziałkowej sesji.

– Od początku wojny na Ukrainie, od momentu, kiedy zaczęli do nas przybywać obywatele tego kraju, pomagamy. Domy kultury czy szkoły wydają pieniądze na zajęcia dla ukraińskich dzieci czy na posiłki dla nich. Do dyspozycji pomagających obywatelom Ukrainy miasto oddało też znaczną część Kamienicy Deskurow, ponosząc koszty ogrzewania, wody, prądu czy wywozu śmieci – przypomniał skarbnik miasta Sławomir Szlachetka. – Ta uchwała daje podstawę do wydatkowania na pomoc uchodźcom z Ukrainy pieniędzy z naszego budżetu – sankcjonuje te, które już przeznaczamy i umożliwia wsparcie w przyszłości.

Skarbnik miasta zaznaczył, że na razie miasto nie ma planów zwiększenia świadczonego Ukraińcom wsparcia.

Radni chcieli wiedzieć, ile do tej pory miejskich pieniędzy pochłonęły

rozmaite formy pomocy uciekającym przed wojną, a ile dał rząd.

– Te koszty są trudne do oszacowania, ale z pewnością nie są wielkie. Np. Zespół Szkół Spożywczych i Hotelarskich wydał na obiady 11 tys. zł – powiedział Sławomir Szlachetka. – Wpływają też pieniądze od wojewody na noclegi dla Ukraińców, na wyżywienie; są fundusze, by wypłacać 40 zł tym radomianom, którzy przyjęli uchodźców do domów, i w MOPS-ie na zasiłki.

Za przyjęciem uchwały głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, jedna wstrzymała się od głosu.

Miasto będzie więc mogło udzielać Ukraińcom „pomocy humanitarnej polegającej na zorganizowaniu i zapewnieniu podstawowych produktów, artykułów, przedmiotów niezbędnych do ratowania i ochrony życia oraz zdrowia”. Z własnego budżetu gmina może też sfinansować transport i opiekę czy zapewnienie miejsca czasowego pobytu i wyżywienia ukraińskich gości, jeśli wojewoda nie wydał polecenia w tej sprawie.

NIKA

REKLAMA

Biuro Rachunkowe BENEFIT

- prowadzenie księgowości
- obsługa prawna i księgowość placówek oświatowych (niepubliczne przedszkola i szkoły)
- windykacja należności
- wynajem biura pod siedzibę działalności gospodarczej, odbiór korespondencji

☎ 663 185 572

📍 Radom, ul. Wernera 5 lok. 35



Co Za Jazda! do Jastrzębi

ORGANIZATORZY

coza jazda!
rekord dami coza dzien.pl 7 DNI

PATRONAT

STAROSTA RADOMSKI
WALDEMAR TREJKA

POWIAT RADOMSKI
PELEN MOŻLIWOŚCI

PREZYDENT MIASTA RADOMIA
RADOSŁAW WITKOWSKI

radom
siła w precyzji

SPONSORZY

NAPOJE NA KAŻDĄ OKAZJĘ
DUDI

GAJDA

KRAWCZYK
TRADYCJA RODZINNA
1940

E.Leclerc

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

ELTAST ESCO
modernizacja oświetlenia

Depil
Concept

KIA
Movement that inspires

POP-GYM

GUMS
WORLD

PARTNERZY

GMINA JASTRZĘBIA

MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO
26-400 Radom, Rynek 11

rhm
radomskie hale miejskie

POLICJA

ŚRODOWISKOWO-LEKARSKIE
WODNE OCHOTNICTWO
POMOCY RATUNKOWE

wodociągi
miejskie

Współpracuje z Radomskim Ruchem Ogólnym w Radomiu

W niedzielę, 8 maja, zapraszamy na drugą w tym roku wyprawę z cyklu Co Za Jazda!. Tym razem pojedziemy do gminy Jastrzębia. Jak zawsze, na mecie na rowerzystów czekać będą konkursy z nagrodami i plenerowe studio Radia Rekord.

● KRZYSZTOF WITEK

– Jastrzębia to nowe miejsce finałowe na mapie naszych rowerowych

Spotykamy się w niedzielę o godz. 9.30 na Rynku przy Muzeum im. Jacka Malczewskiego, a pół godziny później wyruszamy. Z Rynku po-



Fot. archiwum cozadien.pl

wypraw – mówi Krzysztof Doma-gała, dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej. – Do tej pory często jeździliśmy przez teren tej gminy i korzystaliśmy z gościny wójta Wojciecha Cwierzka i wspaniałych mieszkańców tych okolic, a teraz po raz pierwszy będziemy finiszować w tym miejscu, z czego bardzo się cieszę.

jedziemy ul. Wolność, a potem ul. Reja, Tybła, ojca Huberta Czumi i Malczewskiego. Potem ul. Kelles-Krauza dojedziemy do ul. Struga, a dalej ul. Zbrowskiego (przecinamy ul. 11 Listopada i potem przecinamy ul. Żółkiewskiego). Z Radomia rowerzystów wyprowadzi ul. Energetyków. Dalej rowerzyści skrucą w prawo

w Nową Wolę Gołębiowską, a następnie w lewo w ul. Karola Potkańskiego. Mijamy rzekę Pacynkę po prawej stronie, skręcamy w prawo na Kozłów i dojeżdżamy do Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Kozłowie, gdzie został zaplanowany postój. Ruszamy na północ (kierunek Lesiów), dojeżdżamy do Królewskiej Drogi i skręcamy w prawo, jadąc trasą leśną aż do Jastrzębi. Następnie jedziemy drogą asfaltową, wyjazd z Jastrzębi – od strony parafii Zwiastowania NMP. Przy kościele skręcamy w prawo – Jastrzębia – skręcamy w lewo w kierunku Jastrzębskie Komorniki/Bartodzieje. Skręcamy w prawo przy kapliczce w kierunku miejscowości Jodłowice i dojeżdżamy do trasy Mąkosy Stare – Goryń, stąd już ostatnia prosta do mety, która została zaplanowana na terenie Łowiska 3 Stawy Goryń.

Trasa liczy ok. 35 km i w większości będzie prowadziła przez drogi leśne i łąki. Dlatego najlepiej przygotować rower typu MTB, zwany popularnie góralcem. Trasa piękna, zielona, wśród drzew, łąk, blisko natury.

Aby wziąć udział w naszej wyprawie Co Za Jazda!, należy wysłać SMS o treści jazda.jastrzebia.imieinazwisko na numer 7248 (2,46 zł z VAT).

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Fielmann.
Znajdziesz
swoją parę.



Odwiedź nasz salon optyczny, skorzystaj z **bezpłatnego badania wzroku** i wybierz najmodniejsze **okulary z 3-letnią gwarancją** w korzystnej cenie:

- okulary korekcyjne już od 89 zł.
- okulary progresywne już od 279 zł.

Dodatkowo oferujemy kompleksową ochronę oczu podczas pracy przed ekranem:

- powłokę antyrefleksyjną
- filtr światła niebieskiego, zapewniający ochronę przed promieniowaniem UV i szkodliwym światłem niebieskim

Zapraszamy do najbliższego salonu w Radomiu
Galeria Słoneczna, ul. Bolesława Chrobrego 1
tel. 48 382 23 00

fielmann
butik optyczny

Radomianie w pochodzie

Będzie pokaz dokumentalnego filmu „Po prostu Marywil”, niezwykle koncert na garnkach i zwiedzanie wystawy poświęconej stuleciu Tytoniówki – w sobotę, 30 kwietnia, Resursa Obywatelska zaprasza na Anima Urbis – szukanie duszy miasta.



produktach, które można było znaleźć w całym bloku wschodnim – mówi Maciej Zwierzyński z Resursy Obywatelskiej. – W trakcie wędrówki spróbujemy odnaleźć ten właśnie, znikający na naszych oczach, fragment miasta i nim się zachwycić. Jak zwykle, na uczestników naszej wieczornej imprezy, w każdym odwiedzanym miejscu, czekać będą atrakcje kulturalne, nawiązujące do czasów minionych.

Szukanie ducha miasta rozpocznie się o godz. 19 przed dawnym budynkiem Fabryki Broni przy ul. Przemysłowej, gdzie uczestnicy, na dobry początek imprezy, przejdą nieco szalone przeszkolenie z bezpieczeństwa i higieny pracy, przygotowane przez członków Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP. Ok. godz. 20 przy ul. Marywilskiej, na terenie dawnej Fabryki Płytek Ceramicznych „Marywil”, odbędzie się pokaz laserowy, a potem – w hali Aga Sport wyświetlony zostanie film dokumentalny w reżyserii Pawła Putona „Po prostu Marywil”, opowiadający historię zakładu.

W tym roku Resursa zaplanowała dwie Animy, ta pierwsza – jako że odbywa się w przeddzień Święta Pracy – upłynie pod hasłem „Pochód ludzi dobrej roboty”.

– Chcemy zabrać mieszkańców naszego miasta w sentymentalną podróż szlakiem najświetniejszych radomskich zakładów przemysłowych, przypominając w sposób lekki i niebanalny dzieje industrialnego Radomia, a także opowiedzieć o wytwarzanych tutaj

– Bliskość biurowca dawnej „Błaszanki”, w której produkowano emaliowane garnki, zainspirowała nas do zaproszenia na tegoroczną Animę Marcina Lemiszewskiego – wybitnego perkusistę i pedagoga, który na garnkach, przy pomocy drewnianych łyżek, zagra melodie popularnych do dziś utworów z PRL-u – mówi Maciej Zwierzyński. – A przystanek trzeci to róg ul. Tytoniowej i 1905 Roku. Ok. godz. 21.00, na tle ruin po dawnym Polmetalu, grupa śmiałków, pod baczny okiem specjalistów od bhp, da pokaz gaszenia płonącego na patelni oleju oraz pokaże, dlaczego nie wolno tego robić wodą.

Na extra mocny finał organizatorzy zapraszają do Tytoniówki. O godz. 21 uczestnicy Animy zwiedzą część zakładu oraz słynną wartownię, gdzie znajduje się wystawa poświęcona 100-letniej historii radomskiej wytwórni papierosów. Będzie to także jedyna i niepowtarzalna okazja, żeby zobaczyć wszystkie marki papierosów produkowanych tam na przestrzeni lat. W trakcie oprowadzania gospodarze miejsca ogłoszą konkurs, w którym do wygrania będzie m.in. 10 wejściówek uprawniających do indywidualnego zwiedzenia całej firmy z przewodnikiem.

Imprezę zakończy koncert radomskiego zespołu Amaranth, grającego energiczną muzykę rockową. Grupa zaprezentuje autorskie kompozycje i covery legend rock'n'rolla.

Na wszystkich gości imprezy na jej zakończenie czekać będzie wojskowa grochówka wydawana z kuchni polowej. Wstęp wolny.

CT

Róże i róże Basi Bańdy

Przez ponad 15 lat obecności w sztuce Barbara Bańda idzie swoją drogą, nie zwracając uwagi na doraźności i trendy, uwodząc introwertyczną opowieścią, która wydaje się jednak uniwersalnie czytelna.

„Jest to bowiem malarstwo (a także rysunek, kolaż, obiekt, fotografia) od samego początku będące jednocześnie koncepcją i emocją, wolnością i pełną kontrolą, przypadkiem i perfekcyjnym założeniem. Bardzo osobiste, a jednocześnie głęboko zanurzone w historii sztuki. Bańda przyzwyczaiła nas, że w jej twórczości nic nie jest na stałe” – pisze Wojciech Kozłowski, kurator najnowszej wystawy w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”.

Wernisaż ekspozycji Barbary Bańdy „Róże i róże” zaplanowano na dzisiaj (piątek, 29 kwietnia) na godz. 18.

Radomska wystawa jest pierwszą tak dużą prezentacją prac artystki powstałych w latach 2006-2022. „Jest retrospektywą, która przecież nie zamyka tej twórczości, pozwala jednak na wgląd w jej wielowymiarowość i bogactwo form. Tak



Fot. materiały MCSW „Elektrownia”

naprawdę, znając twórczość Basi Bańdy prawie że od samego jej początku, nie mam pojęcia, co będzie dalej; wiem tylko że artystka nie oszczędzi nam kolejnych zwrotów akcji w jej świecie, w którym życie

i sztuka zawiązują się w nierozdzielny spłot” – pisze Wojciech Kozłowski.

Basia Bańda urodziła się w 1980 roku w Zielonej Górze. W latach 2001-2006 studiowała na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. W 2018 otrzymała tytuł doktora na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Od 2008 roku pracuje w Instytucie Sztuk Wizualnych na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Współpracuje z Fundacją Salony w Zielonej Górze, gdzie mieszka. W latach 2001-2021 miała 38 wystaw indywidualnych i brała udział w 120 wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą. Jej prace znajdują się w wielu kolekcjach publicznych i prywatnych.

CT

Bryczki i wozy

Na festyn „Bryczką po Mazowszu”, podczas którego zaprezentowane zostaną bryczki, wozy i powozy, zaprasza w niedzielę, 1 maja, Muzeum Wsi Radomskiej.

Prezentacji eksponatów towarzyszyć będą pokazy powożenia bryczką i gawędy na temat dawnych sposobów podróżowania, utrwalone w przekazach, relacjach i literaturze. W stodołę z Grójca wyeksponowane zostaną uprząże, a także warsztat rymarza i kołodzieja. Zwiedzający będą mogli skorzystać również z wyjątkowej okazji do przejażdżki zaprzęgiem konnym po skansenie. Zaprzęgi kursować będą na dwóch trasach – jedna wśród pól i zagród, a druga do młynów między stawami. Start sprzed wiatraka z Wierzbicy, a usługi przewozowe świadczyć będzie Stajnia Karino z Gulina.

Podczas festynu odbędzie się pierw-

sza w sezonie wiosennym potańcówka z udziałem kapel wiejskich. Na scenie Pod Dębem do tańca zagrają: kapela Bronisława Machla z Sienna i kapela Zdzisława Kwapińskiego z Radomia. Z kolei w zagrodzie z Alojzowa na dzieci czeka plener malarski i warsztaty plastyczne „Konik na biegunach” i „Koń wścigowy”.

Natomiast w zagrodzie z Jastrzębi na eko rynečku będzie można kupić smaczne wędliny, sery i ciasta, dania kuchni regionalnej i inne produkty.

Festyn rozpocznie się o godz. 12, a potrwa do godz. 21. Wstęp płatny.

CT

Poznaj swoją orkiestrę

Pastelowe brzmienie altówki wydaje się być wprost idealne stworzone dla muzyki jazzowej. Z potencjału tego instrumentu skorzystał niezwykle uzdolniony altowiolista Michał Zaborski, tworząc projekt „Feeling Earth”.

Właśnie utwory z tej płyty usłyszymy w sobotę, 30 kwietnia, o godz. 18 podczas koncertu Radomskiej Orkiestry Kameralnej „Feeling Earth – Poznaj swoją orkiestrę 2022”.

„Feeling Earth” to projekt, w którym prezentowany jest autorski materiał Michała Zaborskiego, współtwórcy uznanego już na polskim i europejskim rynku muzycznym zespołu Atom String Quartet. Podczas koncertu gościnnie wystąpi Małgorzata Markiewicz, niezwykle utalentowana wokalistka. Na scenie pojawią się również: Nikola Kołodziejczyk – fortepian, Maciek Szczyciński – kontrabas, Michał Bryndal – perkusja. Jest to tym bardziej wyczekiwane i interesujące wydarzenie muzyczne, że wszyscy artyści tworzący tę grupę należą do czołówki polskiej jazzowej sceny muzycznej.

Muzyka Michała Zaborskiego to intrygujące połączenie melodyjnego, europejskiego jazzu z domieszką szeroko pojętej muzyki etno. Rządkie zestawienie instrumentu, jakim jest altówka, z tradycyjną sekcją jazzową, przynosi nową i niezwykle ciekawą, muzyczną jakość. To pierwsze tego typu połączenie w polskiej muzyce jazzowej. Słuchając „Feeling Earth”, da się odczuć to, co komunikuje tytuł – odniesienia do różnych rejonów świata, krajobrazów, natury i inspiracje zaczerpnięte z przyrody. Utwory

zawarte na albumie to oparta na obrazach i emocjach podróż, w której zabiera nas zespół świetnych muzyków. Premiera albumu miała miejsce w kwietniu ubiegłego roku, krążek został wydany nakładem sło-



Fot. materiały ROK

wackiej wytwórni Hevhetia, zbierając bardzo pochlebne recenzje.

Niezwykle ważnym i wyjątkowym elementem tego koncertu będzie wykonanie Suita na altówkę, głos, zespół jazzowy i orkiestrę smyczkową, skomponowanej przez Michała Zaborskiego specjalnie na tę okazję. Ideą tego dzieła jest połączenie kilku różnych muzycznych światów. Czeka nas zatem muzyczna niespodzianka.

Początek koncertu o godz. 18 w sali ROK. Bilety w cenie 22, 20, 18 i 16 zł dostępne w kasie ROK oraz przez Internet na stronie www.rok.art.pl.

CT

Kto nie próbował...

Podobno jadał tu m.in. Wojciech Kossak, prezydent Ignacy Mościcki, kapitan Charles de Gaulle czy Hanka Ordonówna. Przez lata radomianie tylko słyszeli, że cały świat bywał u Wierzbickiego. Teraz mogą się o tym przekonać na własne oczy – uznawane za zaginione księgi gości restauracji kupiło właśnie Muzeum im. Jacka Malczewskiego.



● IWONA KACZMARSKA

– Przed wojną w Szwajcarii powstała specjalna mapa, rodzaj przewodnika kulinarnego po Europie. I na ogromnym terytorium II Rzeczypospolitej nie oznaczono żadnego lokalu we Lwowie, Krakowie, Warszawie czy Poznaniu, tylko lokal w Radomiu – Stanisława Wierzbickiego – przypomina Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Poza tym wydawana w latach 30. najbardziej poczytna niemiecka gazeta „Berliner Tageblatt” pisała, że lokal Wierzbickiego z Radomia jest jedną z najlepszych europejskich restauracji.

To był czysty przypadek – Adam Duszyk, wicedyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego opowiadał kiedyś w audycji radiowej o słynnej restauracji Stanisława Wierzbickiego. Wspominał też o księdze gości – wiadomo było, że taka istniała; starsi powtarzali młodszym, kto i co do tego zeszytu wpisał, ale nikt ze współczesnych owych wpisów nie widział. Powszechnie sądzono, że księga gości restauracji Wierzbickiego zaginęła w czasie II wojny światowej, być może już we wrześniu 1939. Po tej audycji do muzeum odezwała się prywatna osoba z informacją, że brulion ten ani nie zaginął, ani nie został zniszczony. Bo, to nawet nie jest jedna księga gości, ale dwie. Kolekcjoner był gotów je sprzedać, muzeum chciało kupić... Barię okazały się pieniądze. Niespodziewany wydatek zgodził się sfinansować zarząd woj. mazowieckiego.

ZRAZY Z KASZĄ RAZI!

W ubiegły czwartek księgi gości uroczystie przekazał kierownictwu MJM wicemarszałek Mazowsza Rafał Rajkowski. – To rzeczywiście szczególny moment. Te dokumenty mają, oczywiście, wartość historyczną, ale też sentymentalną. Restauracja Wierzbickiego przez cały czas swego istnienia przyciągała znamiennych gości, nie tylko Polaków. Warto podkreślić, że w lokalu przy ul. Lubelskiej 51 gościli m.in. Ignacy Mościcki, Maurycy Potocki, gen. Kazimierz Sosnkowski, Hanka Ordonówna i wiele innych, bardzo znanych osób – mówił wicemarszałek. – Bardzo się cieszę, że mogliśmy sfinansować ten zakup.

Wicemarszałek podkreślił, że transakcja, to kolejny przykład bardzo dobrej współpracy między kierownictwem MJM a zarządem województwa.

– Chciałbym, żeby bardzo dobrze zabrzmiało, jak ważne są to eksponaty dla naszego muzeum – zauważył Adam

Duszyk – W tej restauracji jadł obiad cesarz Rzeszy Wilhelm II, a obiad tak bardzo mu smakował, że chciał Wierzbickiego zabrać do siebie, aby został pierwszym kucharzem w kuchni cesarskiej. Wierzbicki się nie zgodził; przyjął tylko pamiątkowy puchar, sygnowany przez późniejszego prezydenta Niemiec Hindenburga. Jako młody kapitan zrazy z kaszą jadł u Wierzbickiego Charles de Gaulle; późniejszy prezydent Francji; zachwycał się tą potrawą... Przed tą restauracją w dwudziestolecie międzywojennym w niedzielę stał sznur samochodów. Elita II Rzeczypospolitej jadła tu obiady.

CYTRYNA JEST PROFANACJĄ

Zastępca dyrektora MJM przytoczył też anegdotę o herbacie dla Ignacego Mościckiego. Kiedy prezydent RP wizytował Fabrykę Broni, jadł też obiad w kasynie FB, przygotowany przez Wierzbickiego właśnie. Po obiedzie Mościcki poprosił o herbatę z cytryną, na co usłyszał od kelnera – poinstruowanego przez Wierzbickiego – że w tej restauracji nie podaje się herbaty z cytryną, bo cytryna jest profanacją, psuje smak tego napoju. Adjuant prezydent, zdenerwowany, złapał za szablę; prawie doszło do rękoczynów. Tymczasem prezydent Mościcki uszanował wolę restauratora – wypił herbatę bez dodatków. I zrobił niesamowitą reklamę restauracji, bo na wszystkich spotkaniach opowiadał, co się wydarzyło w Radomiu.

W czasie wojny obronnej 1939 roku, kiedy wycofywała się Armia „Poznań”, gen. Kutrzeba wydał zasyfrowany rozkaz – i to jest fakt historyczny – „idziemy na obiad do Wierzbickiego”. Co oznaczało wycofywanie się w kierunku Radomia.

W dwóch oprawionych zeszytach jest 450 autografów i jednocześnie wspaniałych wpisów. – Te księgi już w lipcu będzie można, w oryginale, oglądać w Muzeum Historii Radomia. Szykujemy dla nich specjalną gablotę – zdradził dr Adam Duszyk. – I jeszcze jedna niespodzianka – w Muzeum Historii Radomia zostanie też odtworzony fragment wnętrza restauracji Wierzbickie-

go. Planujemy dwa stoliki: jeden Marii Kelles-Krauz, a drugi Józefa Grzeczmarowskiego. Będzie można przysiąc i posłuchać o przedwojennym Radomiu patrząc w okna z widokami.

MISTRZOWI PĘDZLA – MISTRZ RONDLA

Kiedy w 1967 roku Bronisław Duda pisał w „Życiu Radomskim” o restauracji Stanisława Wierzbickiego, wspominał – co podchwyciło wielu regionalistów i przewodników, że w lokalu przy ul. Lubelskiej chętnie bywał słynny malarz Wojciech Kossak z córkami. I tak mu kiedyś zasmakował obiad, że podarował właścicielowi obraz legionisty z adnotacją na odwrociu: „Mistrzowi rondla – mistrz pędzla”.

– Co się okazało po wnikliwym przejrzeniu tych ksiąg... W pierwszej, pod dłuższym wpisem, widnieje ta fraza „Mistrzowi rondla – mistrz pędzla”. Podpisała się też jedna z córek Wojciecha Kossaka: „Kto nie próbował ten zasmarkaniec – Magdalena Samozwaniec” – cytował Krzysztof Skarżycki, kierownik działu historii Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – A ten obraz, który Kossak rzekomo podarował Wierzbickiemu, to po prostu szkic le-

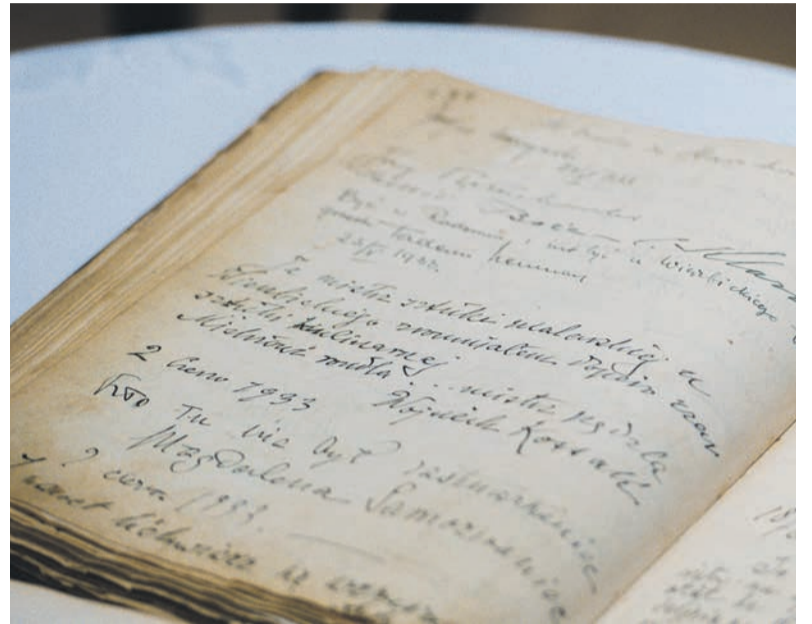


nawet jednego niepocholebnego słowa, czy to na temat serwowanych potraw, czy o obsłudze.

KTO BYŁ U WIERZBICKIEGO...

Jak zdradza Krzysztof Skarżycki, w dwu zeszytach, znajduje się mnóstwo ciekawych wpisów i plejada znanych do dzisiaj nazwisk – generalicja, politycy, arystokracja, pisarze, aktorzy, ale też ludzie, których dzisiaj określibyśmy mianem celebrytów. – Kto tu nie bywał... Cały świat bywał u Wierzbickiego. Jest np. bardzo piękny wpis, aż na dwie strony, po tym, jak w Radomiu jedli Marian Hemar, Irena Tuwim i Zula Pogorzelska: „Wiwat sejm, wiwat naród, wiwat wszystkie stany, wiwat Halamy, Goetle i Sawany i zapomniawszy wraz wszelkich i przywar, kto był u Wierzbickiego wiwat, wiwat, wiwat”. I post scriptum Hemara: „Z tej księgi jeden morał straszliwy wystrzela/citroenem uciekać/ tu nie ma Kornela”. Pod spodem widnieje wpis Kornela, prawdopodobnie Makuszyńskiego, ale jest dość niewyraźny – czytał kierownik działu historii MJM. – Ale recenzje zostawiali tu nie tylko wielcy tego świata... Mamy np. wpis dziewczynki: „Smakowały mi pieczarki”.

Ciekawe, że w księdze gości nie ma



nawet jednego niepocholebnego słowa, czy to na temat serwowanych potraw, czy o obsłudze.

Wpisywali się nie tylko Polacy; są tu uwagi po francusku, włosku, niemiecku, angielsku, a nawet po japońsku. Obejmują lata 1928-1938, czyli ostatnie 10 lat istnienia restauracji.

FLACZKI AROMATYCZNE I BIGOS WONNY

Stanisław Wierzbicki (1865-1937) nie był radomianinem. Urodził się w Mławie. Z wykształcenia ogrodnik, ponoć ukończył także Warszawską Szkołę Handlową. Został w Warszawie i od 1879 przez pięć następujących lat terminował w firmie Adolfa Roetzlera. Potem wyjechał na dalsze nauki do Paryża. Jak możemy przeczytać w Retropedii Radomia, przywiózł stamtąd bogatą literaturę kulinarną, m.in. „Gastronomie Pratique” („Gastronomia praktyczna”), zwaną też biblią smakoszy, autorstwa Ali-Baby, czyli urodzonego we Francji Henryka Babińskiego, syna powstańca styczniowego. Z ksiązek Babińskiego na początku XX wieku korzystali wszyscy liczący się restauratorzy w Europie.

Do Radomia Wierzbicki przyjechał w 1893 roku, by wstąpić w związek małżeński z Jadwigą Niedzwiedzka. Tu założył najpierw skład win i sklep kolonialny – przy ul. Lubelskiej 51, a restaurację otworzył niejako przy oka-

zji. Pełna nazwa firmy brzmiała: „St. Wierzbicki – Import Herbaty. Palarnia Kawy. Skład Win. Winiarnia”. W 1898 roku na zapleczu składu urządził dwa pokoje, w których było – tu zdania są podzielone – albo siedem, albo dziewięć czterosobowych stolików. Nie zachowała się żadna karta dań, menu; co się u Wierzbickiego jadało, wiemy tylko ze wspomnień gości. Poza często przywoływanymi zrazami zawijanymi z kaszą gryczaną można tu było zjeść flaczki aromatyczne z pulpetami, bigos tak wonny, że myśliwi czuli go z daleka, francuskie ostrygi, ślimaczki czy mule. Wierzbicki prowadził też Kolejowe Przedsiębiorstwo Dowlowowe. Składy Towarowe. Był współorganizatorem i długoletnim prezesem Stowarzyszenia Kupców Polskich w Radomiu, to m.in. z jego inicjatywy powstała Szkoła Handlowa. Radny Rady Miejskiej Radomia w latach 1919-21, ponownie został wybrany w 1937, ale 24 października zmarł.

Choć tak słynna i zachwalana, restauracja nie była dochodowa. W latach 30. Wierzbicki wpadł w dług, a kondycję finansową firmy próbował ratować, defraudując pieniądze ze Stowarzyszenia Kupców Polskich. Oskarżony i napiętnowany przez lokalną prasę ciężko się rozchorował. Po jego śmierci restaurację, i dług, przejęła Jadwiga Wierzbicka z synem.



Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaźni, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Zespół Szkół Samochodowych

„Zespół Szkół Samochodowych w Radomiu jest spadkobiercą tradycji najstarszej szkoły zawodowej w naszym mieście. Chlubą Radomia była założona w 1825 r. szkoła niedzielno-rzemieślnicza dla terminatorów istniejąca do 1914 r. Zorganizowano ją według programu wyznaczonego przez Komisję Oświecenia na wzór warszawskiej szkoły niedzielno-rzemieślniczej, której program opracował sam Stanisław Staszic” - możemy przeczytać na stronie ZSS.

W 1902 roku, za sprawą prezydenta Radomia Konstantego Zaremby powstała szkoła rzemieślnicza z rosyjskim językiem wykładowym. Miała dwa oddziały: stolarsko-mieblarski i ślusarsko-kowalski. Początkowo jej siedzibą był dom Foersteta przy ul. Dzierżkowskiej, potem została przeniesiona do budynku przy ul. Wysokiej 66 (obecnie ul. 25 Czerwca 66). „Dokument z dnia 14.10.1904 r. rozpoczyna nowy etap kształcenia zawodowego młodzieży radomskiej. Powołana specjalna komisja pod przewodnictwem gubernatora radomskiego, która otrzymała specjalne pełnomocnictwa dotyczące prac przy budowie, dysponując na początek kwotą ponad 70 000 rubli przystąpiła do pracy. Dnia 1.09.1906 r. prace przy budowie Szkoły Rzemieślniczej zostały ukończone i nowy gmach został oddany do użytku. Przedstawiał się imponująco - piętrowy budynek szkolny z czerwonej cegły wyposażony w centralne ogrzewanie, mieszkania dla dyrektora szkoły i woźnego oraz warsztaty szkolne” - napisali autorzy historii placówki.

W czasie I wojny światowej budynek został kompletnie zdemolowany. Wyremontowany zaczął służyć uczniom jeszcze jesienią 1918 roku. Rok później placówka otrzymała nazwę: Miejska Szkoła Rzemiosł im. Jana Kilińskiego. Warsztaty miały do dyspozycji nowy park maszynowy. Kształcono w zawodach: stolarskim i ślusarsko-mechanicznym, a po uruchomieniu kuźni rozpoczęto naukę kowalstwa.

W roku szkolnym 1926/27 Miejska Szkoła Rzemiosł zmienia nazwę na Miejską Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową im. Jana Kilińskiego. W 1938, po reorganizacji szkolnictwa zawodowego, placówka została przemianowana na Prywatne Męskie 3-letnie Gimnazjum Mechaniczne im. J. Kilińskiego Towarzystwa Popierania Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej.

Wybuch II wojny światowej, a potem okupacja przerwały normalne funkcjonowanie placówki. Wiosną 1945 uruchomiono Miejskie Gimnazjum Mechaniczne im. J. Kilińskiego. Budynek był częściowo zniszczony, z warsztatów zostały wywiezione maszyny i urządzenia, sprzęt szkolny uległ rozproszeniu. Dyrektor szkoły



Władysław Piwnicki i kierownik warsztatów Michał Pająk zajmowali się odzyskiwaniem sprzętu i maszyn z zakładów przemysłowych, a część obrabiarek znalazł aż w Częstochowie.

W roku szkolnym 1947/48 szkoła otrzymuje nazwę 3-letnie Państwowe Gimnazjum Mechaniczne. Kolejna reforma, dwa lata później, przekształciła gimnazja zawodowe w technika i szkoły zasadnicze. Państwowe Gimnazjum Mechaniczne zostaje przekształcone w Technikum Mechaniczne im. J. Kilińskiego. Z końcem roku szkolnego 1953/54 TM zlikwidowano i dołączono do istniejącego Technikum Mechanicznego przy ul. Kościuszki 7.

„W budynku dawnej Szkoły Rzemiosł we wrześniu 1953 r. rozpoczyna pracę Technikum Drogowe, którego dyrektorem zostaje Antoni Bocian. Ta szkoła podlega Ministerstwu Transportu Drogowego i Lot-

nym, powstają pomieszczenia dla biblioteki i świetlicy, uruchomiona została jadalnia i kuchnia. Uczniowie mają do dyspozycji gabinet lekarski i dentystyczny. W 1968 szkoła otrzymuje pierwszy autokar. Zostają wybudowane nowe warsztaty szkolne, powstaje nowoczesna stacja obsługi samochodów, przybywa sprzętu i pomocy naukowych niezbędnych do kształcenia zawodowego.

Od 1 września 1973 placówka przyjmuje nazwę Zespołu Szkół Samochodowych, jedynego w woj. kieleckim. Podczas 75-lecia szkoły, 21 września 1979, ZSS otrzymuje imię gen. Franciszka Józwiaka „Witolda”. Dziesięć lat później rada pedagogiczna zdecydowała o rezygnacji z patrona.

W 1994 roku rozpoczęła się budowa sali gimnastycznej z pływalnią i generalny remont głównego budynku szkoły. Remont budynku ukończono w 1997, salę gimnastyczną z pływalnią rok później. Ponieważ szkoła podlega już miastu, a nie ministerstwu, radni postanawiają przejąć basen. ZSS udaje się zatrzymać salę gimnastyczną.

W początkach XXI wieku „Samochodówka” została w pełni skomputeryzowana, wprowadzono programy niezbędne do organizacji i administrowania szkołą, dla uczniów programy wspomagające projektowanie procesów technologicznych. Wyremontowano wiele sal i klasopracowni, a dzięki pomocy finansowej sponsorów przygotowano na dziedzińcu ogródki skalne i miejsca do wypoczynku dla uczniów.



Fot. Piotr Nowakowski

niczego, które na wniosek dyrektora z dniem 1 września 1955r. zmienia jej specjalizację na Technikum Samochodowe. Równocześnie rozpoczyna się organizacja warsztatów o specjalizacji samochodowej” - czytamy na stronie ZSS.

W latach 1955-1972 następuje rozbudowa szkoły - powstaje sala gimnastyczna, przybywa sal lekcyj-

W 2008 roku została otwarta sala tradycji, w której gromadzone są pamiątki związane z historią szkoły. W tym samym roku uczniowie święcili triumfy w Olimpiadzie Techniki Samochodowej, dzięki czemu szkoła otrzymała tytuł najlepszej „Samochodówki” w kraju.

NIKA

REKLAMA

100-lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej



Książki, które wróciły...

Jest 7 maja 1961 roku. Punkt dwunasta. Muzeum Regionalne. Nikt na tym zdjęciu jeszcze nie wie, i zapewne nawet się nie domyśla, że za 31 lat goście budynku, w którym fotografia została wykonana, staną się jego gospodarzami... Na razie muzeum prezentuje książkową wystawę w ramach międzyinstytucjonalnej współpracy. Radomska biblioteka, mieszcząca się na rogu pl. Konstytucji (dzisiaj pl. Konstytucji 3 Maja) i ul. Żeromskiego, nie ma odpowiednich pomieszczeń, by zorganizować tak dużą ekspozycję. Na tym zdjęciu nie widać jednak żadnych eksponatów, bo oficjalne otwarcie odbywa się w holu...

Nie była to pierwsza wystawa prezentująca polską książkę. W latach 50. biblioteka organizowała mniejsze ekspozycje. Od 1959 roku natomiast, przez trzy kolejne lata, w ramach obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy, korzystała z gościnności muzeum. Biblioteczne inicjatywy odbijały się szerokim echem, jak wszystko, co działo się w czasie tych dni. Efektowna wystawa książki – lokalna prasa zachwyci się ekspozycją przygotowaną rok wcześniej. Rok później natomiast ogłosi, że majowe dni odbędą się pod hasłem „Wiedza pomaga w życiu”. Taki też będzie tytuł wystawy, której wernisaż miał miejsce w radomskim muzeum.

...

Ekspozycję otwiera Ludomiła Holtzer – ówczesna dyrektorka radomskiej księżnicy. Zupełnie z boku stoi w płaszczyku w kratkę Danuta Tomczyk – wicedyrektor biblioteki; nie rzuca się w oczy. Otacza ją - i jeszcze dwie inne kobiety - wianuszek lekko znudzonych dzieci. Jedna tylko osoba odwróciła się niefortunnie i już nigdy nie zostanie rozpoznana. Kilkuletnia dziewczynka z kokardką na głowie. Wygląda, jakby zagubiła się w czasie i przestrzeni.

Muzealne wnętrza łatwo zidentyfikować nie tylko dzięki charakterystycznemu gipsowemu kartuszowi z herbem Radomia wiszącemu na wysokiej ścianie. Wprawne oko dostrzeże, że kartusz ma zupełnie inny kształt niż ten, który wisi w tym miejscu obecnie, co znaczy, że musiał zostać wymieniony. Za Ludomiłą Holtzer stoi masywna drewniana ława, a obok... otwarta skrzynia. Prawdopodobnie w związku z jej zawartością wielu radomian ma jakieś wspomnienia. Wszak często młode umysły z wycieczek po muzeum pamiętały najlepiej... muzealne kapcie. Kto siadał na ławie, żeby je założyć? Jest na tym zdjęciu bardzo dużo treści i ważnych szczegółów, które wywołają wspomnienia i pobudzają pamięć.

Widać na nim także plakat przymocowany do futryny w przejściu z holu do korytarza. Można z niego odczytać słowa „Wystawa książki”. To skromny afisz ekspozycji. Ten sam zostanie dumnie zaprezentowany podczas wystawy z okazji 40-lecia radomskiej księżnicy. Ale to dopiero za rok. Na razie wszyscy stoją w muzealnym holu. A samo przejście z holu dokąd nas prowadzi?

...

Historia lubi zataczać ogromne koła i małe kółeczka. To właśnie jedno z tych małych kółeczek. Przechodząc z dawnego muzealnego holu idziemy prosto do Wypożyczalni Głównej. Ul. Nowotki już dawno została przemianowana na Piłsudskiego i tylko starsi mieszkańcy Radomia myślą się jeszcze czasami. Miejska Biblioteka Publiczna ma od 1992 roku swoją siedzibę w dawnych pomieszczeniach muzeum.

Już nie jest gościem, ale gospodarzem.

W archiwum biblioteki zachowały się także zdjęcia samej ekspozycji sprzed ponad 60 lat. Radomianie podziwiają gabloty wypełnione książkami. Nie wiedzą jeszcze, że te same książki, które były pokazywane na muzealnej wystawie, staną na bibliotecznych regałach dokładnie w tym samym miejscu...

Marta Wiktoria Trojanowska
Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu



Agnieszka Rogóz
doradca ds. kluczowych klientów

agnieszka.rogoz@gruparekord.pl

600-092-242

Biurowo Reklamy Tygodnika „7DNI”

Radia Rekord

TV Dami

CoZaDzien.pl

sieci ekranów LED

875 tablic w windach i na klatkach

REKORD GRUPA MEDIOWA

ul. Okulickiego 39

Okradła koleżanki?

GRÓJEC. 14-letnia uczennica podstawówki z szatni w swojej szkole ukradła dwie kurtki.

Do zdarzenia doszło przed Wielkanocą na terenie jednej ze szkół podstawowych w Grójcu. Z szatni zginęły dwie markowe kurtki o łącznej wartości blisko 1500 zł, które były własnością uczennicy.

– Funkcjonariusze szybko ustalili, że związek z kradzieżą może mieć nastolatka, która chodzi do tej samej szkoły. W trakcie przeprowadzonych czynności ustalono, że 14-latką weszła do szatni i zabrała odzież – powiedziała nam nadkom. Agnieszka Wójcik z Komendy Powiatowej Policji w Grójcu.

Policjanci odzyskali skradzione rzeczy – oddała je zatrzymana nastolatka. O jej losie zadecyduje sąd rodzinny.

CAR

Przebudowa ulicy

ZWOLEŃ. Wkrótce rozpocznie się przebudowa ul. Kopernika. Miasto wyłoniło wykonawcę prac.

Do urzędu miejskiego wpłynęło sześć ofert od potencjalnych wykonawców inwestycji. Najkorzystniejszą przedstawiło Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe Bruk-Bud Grzegorza Rychlickiego ze Skaryszewa, które wyceniło prace na 261 tys. 700 zł.

– Kopernika to tzw. mała obwodnica Zwolenia, odnotowujemy tu więc wzmożony ruch kołowy. Problemem są zaparkowane auta, które powodują korkowanie się tego odcinka. Po przebudowie mieszkańcy zyskają nie tylko nowy chodnik, ale też miejsca parkingowe, co powinno udrożnić ruch aut w tym miejscu i zapewnić kierowcom swobodny przejazd – podkreśla burmistrz Arkadiusz Sulima.

Prace budowlane będą prowadzone na odcinku o długości 332 m. Wykonawca ustawi krawężniki i obrzeża, położy chodnik z betonowej kostki. Przebudowane zostaną też istniejące i wybudowane z kostki nowe zjazdy do posesji. Pojawi się nowe jezdnie.

Prace budowlane mają zakończyć się jeszcze w tym roku.

CT

Strategiczna inwestycja

KOZIENICE. Wartość inwestycji to ok. 320 mln zł, a pieniądze w znakomitej większości mają pochodzić z rządowego Programu Kolej Plus. Linia kolejowa z Kozienc do Dobieszyna ma mieć 24 km długości i będzie gotowa w 2028 roku.

O kolejowe połączenie ze stolicą mieszkańcy Kozienc upominali się od lat. „Kozienc mają specyficzną sytuację, jeśli chodzi o oddalenie od Warszawy – niby blisko, a zarazem ciężko dojechać samochodem. Droga prowadzi przez teren zabudowany, co spowalnia przejazd. Na wybudowanie nowej drogi nie mamy szans prawdopodobnie. Zdecydowanie tańszym rozwiązaniem jest wybudowanie torów kolejowych np. z Chynowa do Dobieszyna ew. Warki. W linii prostej około 20 km. Uzyskalibyśmy połączenie, które wpłynęłoby pozytywnie na rozwój Kozienc” – pisał w połowie 2019 roku jeden z mieszkańców.

Już w 2008 roku w Studium Warunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Kozienc, zatwierdzonym przez radnych, znalazł się zapis o zachowaniu linii kolejowej z Bąkowca do elektrowni i postulat uruchomienia pasażerskiej linii kolejowej, łączącej Kozienc z Warką, Radomiem i Warszawą.

Właśnie w 2019 kwestia budowy torów do stolicy nabrała wielkiego przyspieszenia. Miało to związek z ogłoszonymi przez rząd planami finansowego wspierania takich inicjatyw. Na początku października Kozienc podpisały z PKP PLK list intencyjny w sprawie współpracy przy opracowaniu koncepcji programowo-przestrzennej określającej możliwość budowy linii łączącej gminę z siecią kolejową. Miasto ogłosiło przetarg

na wykonanie opracowania, a jesienią 2020 firma przystąpiła do pracy. Pod koniec 2021 studium planistyczno-prognostyczne dla nowego połączenia kolejowego było gotowe, a władze Kozienc złożyły wniosek o pieniądze do rządowego programu Kolej Plus. Chodziło o budowę całkowicie nowej 24-kilometrowej linii na odcinku Kozienc – Dobieszyn, czyli do torów Warszawa – Radom. Z tego co zapisano w studium planistyczno-prognostycznym wynika, że wykorzystana zostanie istniejąca linia do Świerzy

zienie otrzyma ponad 272 mln zł dofinansowania „w celu likwidacji regionalnego wykluczenia komunikacyjnego”. Łączna wartość projektu to ponad 321 mln zł. Różnicę mają pokryć samorządy Głowaczowa i Kozienc.

„Zakładana długość linii kolejowej to ok. 24 km, w tym 5 stacji – trzy główne: Kozienc, Świerze Górne i Głowaczów oraz dwie dodatkowe – Łuczynów i Miejska Dąbrowa” – napisał na swoim profilu na Facebooku burmistrz Kozienc Piotr Kozłowski.

Zdaniem wicewojewody Artura Stądowicza to „historyczna i strategiczna inwestycja”. „To wielka szansa prorozwojowa nie tylko dla Kozienc, ale także tej części naszego województwa. To także element walki z wykluczeniem komunikacyjnym. Przez Koziencami podpisanie umowy z PKP PLK, następnie wybór wykonawcy i opracowanie dokumentacji pod budowę tej ważnej inwestycji. Jak podkreślił burmistrz Kozienc, wsparcie posłów Marka Suskiego czy poseł Anny Kwiecień w zakwalifikowaniu się tego ambitnego projektu okazało się nieocenione. Gratuluję” – napisał wicewojewoda na swoim facebookowym profilu.

Połączenie powinno być gotowe do 2028 roku.

NIKA



Fot. Facebook burmistrza Piotra Kozłowskiego

Górnych, która dalej poprowadzona zostanie przez Głowaczów i Miejską Dąbrowę do Dobieszyna. Wymogiem w programie Kolej Plus było także zapewnienie przewozów – minimum cztery pary pociągów przez co najmniej pięć lat. Deklarację, że je zapewni, złożył Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, który zarządza Kolejami Mazowieckimi.

Wniosek przeszedł pozytywnie wszelkie oceny, a w ubiegły piątek rząd poinformował, że gmina Ko-

Zagrajmy w Monopoli

MAZOWSZE. Powstała mazowiecka wersja kultowej gry planszowej – Monopoli.

Monopoli to jedna z najpopularniejszych gier na świecie. Wymyśliła ją Elizabeth Magie (Philips), amerykańska wynalazczyni i poetka. Planszówka została opatentowana 31 grudnia 1935 roku i wciąż przyciąga szerokie grono odbiorców. Współcześnie powstają różne jej odmiany, nawiązujące do ciekawych miejsc, wydarzeń historycznych czy motywów kulturowych. Pierwszym miastem, które znalazło się na planszy Monopoli – jesienią 2008 – była Gdynia. Trzy lata później Amerykanie postanowili przygotować kolejną planszę krajową, na wzór zbudowanych wcześniej dla Stanów Zjednoczonych, Kanady, Turcji, Francji, Włoch, Rosji czy Wielkiej Brytanii. Ich wybór padł na Polskę. Miały się na niej znaleźć 22 miasta z największą liczbą głosów oddanych przez internautów. Wśród kandydatów był i Radom, ale przepadł w głosowaniu. Mimo naprawdę sporej mobilizacji internautów.

W tej chwili Monopoli ma edycje poświęcone m.in. Krakowowi, Wrocławowi i Warszawie Retro, Toruniowi i miastu Ciechanów, Bałtykowi czy Tatrom, Gdyni i Katowicom. Do tego grona właśnie dołączyło Mazowsze.

Aby stać się właścicielem Radomia, Żelazowej Woli, Kolei Mazowieckich czy Metra Warszawskiego, wystarczy rzucić kostką. Możemy także kupić Elektrownię w Dębem, warszawskie Filtry, zamek w Czersku, Pojezierze Gostynińskie czy Kozienski Park Krajobrazowy. Jeśli jednak będziemy mieli pecha, trzeba będzie zapłacić wysokie „janosikowe”.

Do gry dołączony został przewodnik, który przybliży graczom miejsca znajdujące się na mapie. Poznamy z nim np. historię Muzeum Wsi Radomskiej, dowiemy się, jakie miejsca można zwiedzić podczas wycieczki malowniczymi meandrami Wkry czy z którymi mazowieckimi miastami związani byli Zygmunt Krasiński i Witold Gombrowicz.

Gry Monopoli Mazowsze nie można kupić. Aby ją zdobyć, trzeba śledzić konkursy organizowane przez urząd marszałkowski i mazowieckie instytucje kultury.

NIKA

REKLAMA

MT MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIETLENIA 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9



KALENDARZ PROJEKCJI 29 IV – 5 V 2022

29 IV (piątek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.45 – Filmy dla dzieci – NAWET MYSZY IDĄ DO NIEBA, animowany, Francja, Polska, Słowacja, dubbing, od 7 lat (premiera)
15.30 – SZALONY ŚWIAT LOUISA WAINA, Wielka Brytania, od 15 lat
17.45 – W PĘTLI RYZYKA I FANTAZJI, Japonia, od 15 lat (premiera)
20.00 – BENEDETTA, Francja, Belgia, Holandia, od 18 lat

30 IV – 1 V (sobota - niedziela)

13.45 – Filmy dla dzieci – NAWET MYSZY IDĄ DO NIEBA, animowany, Francja, Polska, Słowacja, dubbing, od 7 lat (premiera)
15.30 – W PĘTLI RYZYKA I FANTAZJI, Japonia, od 15 lat (premiera)
17.45 – SZALONY ŚWIAT LOUISA WAINA, Wielka Brytania, od 15 lat
20.00 – BENEDETTA, Francja, Belgia, Holandia, od 18 lat

2 – 3 V (poniedziałek - wtorek)

KINO NIECZYNNE

4 – 5 V (środa - czwartek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.30 – Filmy dla dzieci – NAWET MYSZY IDĄ DO NIEBA, animowany, Francja, Polska, Słowacja, dubbing, od 7 lat (5 V – ostatni dzień)
15.15 – SZALONY ŚWIAT LOUISA WAINA, Wielka Brytania, od 15 lat (5 V – ostatni dzień)
17.30 – BENEDETTA, Francja, Belgia, Holandia, od 18 lat (5 V – ostatni dzień)
20.00 – W PĘTLI RYZYKA I FANTAZJI, Japonia, od 15 lat (5 V – ostatni dzień)

Informacje pod nr tel. (48) 383 60 77, (48) 386 16 60, a także na stronie internetowej www.mcswelektrownia.pl

KASA KINA CZYNNA:

poniedziałek: pół godziny przed pierwszym seansem, do rozpoczęcia ostatniego seansu.

wtorek - piątek: od 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.

sobota - niedziela: od 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.

Uwaga! – NIE GRAMY REKLAM – Spóźniający się przeszkadzają innym widzom.

Ceny biletów:

- tani poniedziałek: 13 zł, wtorek - czwartek: 17 zł, piątek - niedziela: 20 zł
- filmy dla dzieci: 15 zł
- bilety grupowe (powyżej 5 widzów, w dowolny dzień) – 15 zł
- pokazy przedpremierowe - 23 zł
- Sztuka Na Ekranie, pokazy specjalne – 26 zł
- Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej – 12 zł

- bilet prezent, jest to jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania – 3 miesiące od daty zakupu, cena 20 zł.

- karnet (ważny do 30 VI 2022), na trzy dowolnie wybrane filmy w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego – 33 zł,
- wejściówka na jeden film w ramach DKF w poniedziałek – 13 zł,
- w pozostałe dni tygodnia w których są pokazy w ramach DKF, obowiązują ceny na dany dzień.

Wszystkie filmy na zamówienia zbiorowe dostępne są w późniejszych terminach.

Uwaga! Miejsca na widowni są numerowane

Zastrzegamy sobie prawo zmian repertuaru z przyczyn niezależnych od Kina MCSW Elektrownia.

OPISY PREMIER:

W PĘTLI RYZYKA I FANTAZJI, melodramat, reż. Ryūsuke Hamaguchi, Japonia 2020 (121')

Rohmerowski z ducha, ale noszący wyraziste piętno stylu Ryūsuke Hamaguchi film składa się z trzech nowel, z których każda krąży wokół kwestii przypadku.

REPERTUAR



Projekty specjalne

Kino Konesera: Zaulek koszarów (2D/napisy – od 15 lat) – 02.05, godz. 18.00

Liga Mistrzów UEFA: Villarreal - Liverpool – 03.05, godz. 20.45

Liga Mistrzów UEFA: Real Madryt - Manchester City – 04.05, godz. 20.45

Kultura Dostępna: Bo we mnie jest seks (2D/PL – od 15 lat) – 05.05, godz. 13.00 i 18.00

Przedpremiery

Fucking Bornholm (2D/PL – od 15 lat)

Premiery

X (2D/napisy – od 15 lat)

Pozostałe tytuły

SONIC. Szybki jak błyskawica (2D/dubbing, 2D/napisy – od 7 lat)

Nieznosny ciężar wielkiego talentu (2D/napisy – od 15 lat)

Wiking (2D/napisy – od 15 lat)

Szalony świat Louisa Waina (2D/napisy – od 13 lat)

Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a (2D/dubbing, 2D/ATMOS/dubbing, 2D/ATMOS/napisy – od 10 lat)

Za duży na bajki (2D/dubbing – od 7 lat)

To nie wypanda (2D/dubbing – od 7 lat)

44 коти – збірник 3 (UA/2D – b.o.)

Detektywne biuro Lassi ta Maii. Hrabizhnyk z potiahu (UA/2D – od 5 lat)

Bohaterami premierowego horroru „X” jest grupa początkujących filmowców, która udaje się do domu na odludziu w Teksasie, by nakręcić tam swój sekretny film. Wynajmujący im posiadłość szybko zaczynają się interesować swoimi gośćmi i wkrótce ich podejrzana ciekawość przybiera drastyczny obrót.

Z pożółkłych szpalt

Z TARGU

Targ z ubiegłego czwartku (24.IV) zalany był potokiem żaru słonecznego i obfitował przedewszystkiem i nade wszystko w odurzającą woń zjednoczonych materjałów cuchnących.

Tem sympatycznie wyglądały figlarne pęczki rzodkiewek (20 gr.), sałatka świeżutka (15 gr.), buraczki prosto z ziemi, nie większe od orzechu laskowego po 20 gr. pęczek.

Żar słoneczny rozpałał do czerwoności krew w żyłach zacnych gospodyń, które z hiszpańskim zacięciem żądały bajońskich sum za małe jaja (12-14 gr.), lub za kg. masła 8-7 zł!!! Za to opuściły w cenie za serki, krowie (0,70-1,20 zł).

Ziemia Radomska nr 3, 27 kwietnia 1930

W sprawie zadrzewienia miasta Radomia

(...) Zadrzewienie miasta jest niewystarczające lub też nieracjonalne z punktu widzenia estetycznego. Mamy na myśli między innymi szpaler drzew koło kościoła garnizonowego, który to szpaler daje uprawdzie cień ale zakrywa widok na kościół, psując perspektywę placu. Stare te kasztany są siedliskiem stad wróbla i gniazd wronich, które dają się często we znaki przechodniom, tego dość ruchliwego pasażu.

Sądymy, że okolenie młodemi drzewami całego kościoła Garnizonowego, po uprzednim zniesieniu archaicznego płotu, urządzenie wokół trauników, posadzenie rozmaitych krzewów bardzo byłoby na czasie.

Pożądaną byłaby w ogóle szersza dyskusja na łamach prasy, omawiająca konkretne projekty zadrzewienia miasta, ze względów zdrowotnych i estetycznych.

Ziemia Radomska nr 3, 27 kwietnia 1930

Okradziony podczas snu

P. Józef Cendrowski, zam. we wsi Chlewiska, pow. koneckiego, poskarżył się policji, że był wczoraj w piwiarni p. Różańskiego (pl. Jagielloński 14) i w czasie gdy spał przy stole, ktoś wyciągnął mu z kieszeni 30 zł.

Ziemia Radomska nr 96, 27 kwietnia 1932

Tajemnicze zniknięcie kapy

Ktoś widocznie nie mogący sobie pozwolić na luksus jakim jest kapa pluszowa, ściągnął z łóżka p. Rozenbaumowi Ickowi zam. Traugutta 53 tą rzecz wartości 80 zł.

Dochodzenie ustali kim jest ta tajemnicza „osóbka”.

Ziemia Radomska nr 99, 30 kwietnia 1933

(d) Inspekcja sanitarna i właściciele domów. Inspekcja sanitarna Magistratu zabrała się energicznie do tępienia brudów w domach radomskich. W myśl przepisów prawa sanitarnego, kamienicznik winien być dobrym ojcem swego domu, i dbać o stan sanitarny domu. W praktyce jednak właściciele domów są często ojczymami dla swoich nieruchomości i o swoich obowiązkach pamiętają tylko wówczas, gdy chodzi o ściągnięcie komornego od lokatora.

W ostatnich czasach zrobiono wiele doniesień karnych na szereg właścicieli domów za brudy i uporzycywe niestosowanie się do wezwań władz sanitarnych.

Ziemia Radomska nr 89, 20 kwietnia 1934

(d) Udrzewienie ulicy Wernera. Dział ogrodnictwa miejskiego przystąpił do sadzenia drzewek na ul. Wernera. Będzie tam posadzonych 150 klonów które według opinii botaników, są odporne na gazy spalinowe i upiększają ulice miasta.

Ziemia Radomska nr 90, 21 kwietnia 1934

Odniesienie Krzyżem Niepodległości. Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został odznaczony Krzyżem Niepodległości p. Władysław Lisicki za zbrojną walkę z caratem w szeregach Organizacji Bojowej Narodowego Związku Robotniczego (NZR.) w Radomiu.

P. Wł. Lisicki w okresie 1906-1909 był kierownikiem pierwszej piątki bojowej która między innymi dokonała udanego zamachu na inspektora Stankiewiczza znanego gnębiela szkolnictwa polskiego w Radomiu.

Ziemia Radomska nr 94, 27 kwietnia 1934

6	3					1					3			9				
						9												
	7			4									2	8		5		
				1		3					7		5	9	6			
2					8		4				1		4	8		3		
7		5			9						3							4
3							6	7				4						
											6	8		7	2			
		4		5	3			2			5		4					2

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord

TAXI

2zł km / 8zł trzaśnięcie

48 389 80 80

Lewandowski za Banasika

Radomiak Radom przegrał dwa ostatnie mecze w PKO Ekstraklasie, a w 11 pojedynkach rozegranych w 2022 roku wygrał tylko raz. – Wyniki, a przede wszystkim styl zawodników były niezadowolające – mówił prezes klubu Sławomir Stempniewski. W związku z tym po czterech latach pracy zwolniony został trener Dariusz Banasik. Jego miejsce zajął Mariusz Lewandowski.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Poniedziałek, 25 kwietnia – ta data na długo pozostanie w pamięci przede wszystkim kibiców Radomiaka Radom. Właśnie wtedy fani, którzy murem stali za Dariuszem Banasikiem, dowiedzieli się, że ich idol – osoba która wprowadziła Radomiaka na salony i uzyskała z klubem awans z drugiej do pierwszej ligi oraz z pierwszej do PKO Ekstraklasy – straciła pracę.

Po przegranej w Wielką Sobotę przez „Zielonych” 0:1 meczu z ostatnim wówczas w tabeli Górnikiem Łęczna kibice wypominali piłkarzom brak walki i zaangażowania. Oczekiwali też od nich wyjaśnienia, co tak naprawdę się dzieje. Sprawy w swoje ręce wziął wtedy Dariusz Banasik, który przy trybunie pojawił się pod koniec rozmów. Wydawało się, że konflikt został zażegnany – kibice zdecydowali się ostatecznie wspierać radomian w przyszłości. Ale tylko do momentu.

Kluczowe okazało się piątkowe (22 kwietnia) starcie Radomiaka z Cracovią na stadionie MOSiR-u przy ul. Narutowicza. Okazja, żeby przełamać złą serię, była wyjątkowa. „Zieloni” mierzyli się z rywalem, który w Radomiu zagrał bez kilku czołowych zawodników, zagrożonych kartkami, a mających przed sobą niezwykle prestiżowy mecz derbowy z Wisłą Kraków.

Trener Banasik dał sygnał, że próbuje coś zmienić i m.in. dał szansę debiutu w bramce Mateuszowi Kochalskiemu. Debiut golkipera można uznać za udany, choć ten trzykrotnie wyciągał futbolówkę z siatki. Na szczęście dla radomian dwóch goli arbirer Damian Kos



z Wejherowa nie uznał, ale już trafienie młodzieżowca Jakuba Myszora – tak. Niestety, okazało się, że była to jedyna bramka tego meczu, co oznaczało kolejną porażkę radomian. Jakby tego było mało, zespół – zwłaszcza w pierwszej połowie – zagrał, jak w ostatnich meczach: bez stylu, zaangażowania i determinacji. – Atmosfera w szatni jest grobowa. Ja wierzę w ten zespół, ale nie wiem, czy wierzą w niego piłkarze – powiedział po meczu ukarany czerwoną kartką trener Banasik.

Nie jako przeczucując, co się za chwilę wydarzy, specjalne oświadczenie wystosowało Stowarzyszenie Kibiców „Tylko Radomiak”. „Ostatnie wyniki w lidze są dalekie od oczekiwań tak mocno rozbudzonych rundą jesienną.

Pamiętajmy jednak, że piękna ekstraklasowa przygoda dla Radomiaka i Radomia będzie trwała dalej w kolejnym sezonie. Niewątpliwym sukcesem to między innymi zasługa trenera Darka, który robi tu mega robotę. Darek trzymaj się wszyscy dobrze wiemy, że kiepska passa wkrótce się odwróci. Wierzymy w Ciebie bo nigdy nie dałeś powodu by było inaczej. U kibiców masz OLBRYMI kredyt zaufania” – czytamy w oświadczeniu.

W poniedziałek, 25 kwietnia, było już za późno na to, by złą passę Radomiaka odwracał trener Banasik. I wcale nie chodziło o to, że w Zabrzu nie poprowadzi drużyny z powodu czerwonej kartki w meczu z popularnymi „Pasami”. Podczas specjalnie



Zdjęcie: archiwum ozardien.pl

zwołanej konferencji prasowej dziennikarze dowiedzieli się, że zarząd Radomiaka postanowił zwolnić Banasika i zatrudnić Mariusza Lewandowskiego.

– Są takie chwile w życiu, gdy coś się kończy, a coś zaczyna. Dzisiaj jesteśmy w takiej chwili, gdy kończy się misja trenera Banasika. Następuje nowe otwarcie i bierze się do pracy pan Mariusz Lewandowski, z nadzieją, że technie w zespół nowego ducha, że nowe siły wstąpią w zespół – oznajmił prezes Sławomir Stempniewski.

Już wkrótce w sieci pojawiła się fala nieprzychylnych zarządowi komentarzy. Piszący mieli pretensję, że klub nie dał Banasikowi szansy choćby do końca sezonu (pozostały do rozegrania cztery kolejki). „To nie czas

na zwalnianie Darka, nie było takiej potrzeby. Radomiak ma bezpieczne miejsce”, „Prima aprilis to był 1 kwietnia”, „Zwolnili Banasika, bo miał premię do wypłaty bardzo dużą. Taki zabieg jak w firemkach, pracownik solidny ma do wypłaty premię to się szuka dziury w całym. Dalej można się tylko domyślać” – pisali w komentarzach kibice.

Wchodzący w buty Banasika Lewandowski już dziś (piątek, 29 kwietnia) zadebiutuje w roli szkoleniowca Radomiaka. Stanie to się podczas wyjazdowego meczu z sąsiadem z tabeli, czyli Górnikiem Zabrze. Początek meczu o godz. 20.30, a relacje na żywo na portalu – CoZaDzien.pl i na antenie Radia Rekord.

Punkt Broni, porażka Pilicy

W środę odbyła się 28. kolejka w gr. I 3. ligi. Pilica Białostrzegi uległa przed własną publicznością liderowi z Legionowa, a Broń Radom zremisowała z rezerwami Łódzkiego Klubu Sportowego.

W Białostrzegach walczący o utrzymanie beniaminek podejmował Legionovię. Faworytem byli goście, ale podopieczni Mariusza Sawy do meczu przystąpili po serii zwycięstw i liczyli na kolejną zdobycz punktową. Niestety, już w 11. minucie padł pierwszy gol, którego autorem został Dariusz Zjawński. Jeden z najlepszych zawodników tego szczebla wykorzystał dość dobrze rozegrany stały fragment gry i huknął nie do obrony! Pod koniec pierwszej połowy goście stanęli przed szansą podwyższenia rezultatu, otrzymali bowiem rzut karny. „Jedenastki” nie zmarnował Bartosz Mroczek. Po zmianie stron padł tylko jeden gol. W 75. minucie Maciej Kencel pokonał golkipera Legionovii, ale na więcej miejscowych już stać nie było.

Tymczasem po wyjazdowej porażce w Łowiczu, punkty kosztem rezerwy ŁKS-u Łódź chcieli uzyskać zawodnicy Broni. Radomianie w pierwszej połowie dyktowali warunki gry, ale brakowało konkretów. Za to jedyny celny strzał w wykonaniu zawodników gości przyniósł im gola. W 32. minucie Ka-

mil Dankowski dośrodkował piłkę na głowę Łukasza Dynela, a ten podał ją, znajdującemu się przed Jakubem Kosiorkiem, Piotrowi Janczukowiczowi. Ten nie miał problemów z umieszczeniem jej w siatce. W przerwie nie nastąpiły żadne zmiany, a w 57. minucie Jan Głowacki powinien doprowadzić do remisu. Jednak mając przed sobą tylko Michała Kołbę, trafił w golkipera! Niespełna 120 sekund później Kołba po raz drugi popisał się efektywną obroną, zatrzymując strzał Kamila Kumocha. Z kolei w 69. minucie Błażej Radwanek powinien „zamknąć” mecz, bowiem po minięciu Kosiorka miał przed sobą pustą bramkę, ale postanowił przełożyć sobie futbolówkę na prawą nogę i ostatecznie stracił ją kosztem obrony Broni. To się zemściło w 83. minucie, gdy wyrównującego gola po ładnej akcji uzyskał Igor Kośmicki.

W nadchodzącej serii gier Pilica zmierzy się na wyjeździe z Wisłą Szczuczyn, a Broń z GKS-em w Wielkcu.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Kilku zostaje

Kilku zawodników zostaje w ekipie Cerradu Enei Czarnych Radom na sezon 2022/23.

Pierwszym ruchem kadrowym w zespole Cerradu Enei Czarnych Radom na nowe rozgrywki było pozostanie w ekipie Pawła Rusina. Dla 30-latk minione rozgrywki były debiutanckimi w karierze w PlusLidze. Przyjmujący był jednym z najlepszych zawodników radomskiego zespołu – w 25 meczach zdobył 230 punktów. W Radomiu pozostaje też atakujący Daniel Gąsior, dla którego będzie to już trzeci sezon w barwach zespołu Cerrad Enea Czarni. W pierwszym zagrał w 27 meczach i zdobył 143 punkty, a w drugim wystąpił w 19 spotkaniach i zanotował 80 „oczek”. Zostaje także libero Maciej Nowowski, dla którego sezon 2022/23 będzie również trzecim w Radomiu. Zostaje i środkowy Sebastian Warda, który do Czarnych dołączył przed sezonem 2021/22. W minionych rozgrywkach wystąpił w 13 meczach, w których zdobył 50 punktów. Dla środkowego będzie to już 10. sezon w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Z drużyny odchodzi natomiast rozgrywający Aleksandr Woropajew. Rosjanin dołączył do zespołu w trakcie rozgrywek 2021/22.

MM

Wśród najlepszych

W radomskiej hali UTH odbyły się mecze jednej ósmej mistrzostw Polski Juniorek Młodszych. Atut własnego parkietu wykorzystały zawodniczki PreZero APR-u, które uzyskały awans do grona najlepszych ośmiu drużyn w Polsce.



Zdjęcie: archiwum ozardien.pl

Przed turniejem wydawało się, że sprawy awansu rozstrzygną między sobą niepokonane w tym sezonie radomianki i szczypiornistki MKS-u Gniezno. Te w 1/16 MPJM zdobyły komplet punktów, uzyskując w trzech meczach aż 124 bramki!

Tymczasem już pierwszy dzień zmagania pokazał, że łatwo zwłaszcza radomiankom o awans nie będzie. Otóż podopieczne Rafała Banaszka w niezwykle ofensywnym pojedynku uległy Stoczniovcowi Gdańsk 40:39. W sobotę, 23 kwietnia, APR nie miał już większych problemów z pokonaniem KMKS-u Kraśnik i o tym, czy radomianki uzyskają awans, decydować miał ich niedzielny mecz z faworytem

z Gniezna. Niespodziewanie różnicą dwóch goli wygrały piłkarki ręczne PreZero i o tym, które dwie drużyny z trzech mających na koncie sześć punktów wywalczą awans, musiała zdecydować tzw. mała tabela. W niej najlepsza okazała się drużyna z Gniezna, wyprzedzając radomianki i zespół Stoczniovcowca. W trzech pozostałych turniejach kwalifikacyjnych awans do kolejnej fazy uzyskały: Zgoda Ruda Śląska, Pogoń II 1945 Zabrze, MKS Kusy Szczecin, Pogoń 1945 Zabrze, Victoria Świebodzice i Arka Gdynia.

Wyniki PreZero APR-u Radom

PreZero APR Radom – UKS Szczypiorniak Gdańsk 39:40 (18:17)

PreZero APR Radom – KMKS Kraśnik 26:20 (15:8)

PreZero APR Radom – MKS PR Gniezno 23:21 (14:10)

MM

Radomka na szóstym

E.Leclerc Moya Radomka Radom wygrała z IŁ Capital Legionovią Legionowo 3:0, ale w złotym secie to rywalki były lepsze i to one zajęły piątą lokatę na koniec sezonu 2021/22. Radomka zakończyła rozgrywki na szóstym miejscu. Tymczasem karierę zakończyła rozgrywająca Katarzyna Skorupa.

● MICHAŁ NOWAK

Legionovia miała w tym sezonie patent na Radomkę. Oba zespoły rywalizowały czterokrotnie i cztery razy górą był zespół z Legionowa – dwa razy w fazie zasadniczej Tauron Ligi, raz w półfinale Tauron Pucharu Polski w Nysie i w poprzednią środę (20 kwietnia) już w rywalizacji play-off o miejsca 5-6. Jeśli Radomka chciała zająć piąte miejsce, to w niedzielę (24 kwietnia) w IŁ Capital Arenie w Legionowie musiała wygrać mecz, a potem złoty set. Plan udał się tylko połowicznie. Bo mecz podopiecznym Błażeja Krzysztalowicza udało się wygrać 3:0, a to oznaczało, że w Legionowie rozegrany zostanie złoty set, który zadecyduje o tym, który z zespołów zajmie piąte, a który szóste miejsce na koniec sezonu 2021/22. Ta decydująca partia od początku nie układała się po myśli Radomki, bo rywalki prowadziły 4:1. Radomce nie udało się odmienić losów tej partii. Legionovia wygrała 15:12, dzięki czemu zapewniła sobie piąte miejsce na koniec sezonu 2021/22. Radomka uplasowała się więc na szóstej pozycji.

– Cieszę się, że zagrałyśmy naprawdę dobrze te trzy partie, ale złoty set rozgrywany do 15 punktów rządzi się swoimi prawami, tak samo jak tie-bre-



Fot. Piotr Nowakowski

ak. To krótki set i czasami dwie czy trzy akcje uciekną i później ciężko jest to nadrobić – mówiła Katarzyna Zaroślińska-Król, atakująca Radomki.

Plany i cele przed sezonem dla Radomki były zdecydowanie wyższe. – Myślę, że każda z nas liczyła na więcej. Ja osobiście liczyłam bardzo mocno na medal. Czasami sezon układa się nie po naszej myśli z różnych powodów. Myślę, że

wszystkie czujemy bardzo duży niedosyt – stwierdziła Zaroślińska-Król.

Sezon 2021/22 dobiegł końca, a przed trenerem Błażem Krzysztalowiczem i zarządem klubu praca nad drużyną na nowy sezon. Przypomnijmy, że szkoleniowiec dołączył do zespołu dopiero w końcówce rozgrywek. Szóste miejsce jest drugim najlepszym wynikiem Radomki w ostatnich latach w rozgrywkach Tauron Ligi.

Tymczasem Katarzyna Skorupa zakończyła swoją bardzo bogatą siatkarską karierę! 38-letnia rozgrywająca ma na swoim koncie medale mistrzostw Polski, Włoch, Turcji czy Azerbejdżanu, ale też Puchary Polski i Włoch, Superpuchary Włoch i Turcji, medale Ligi Mistrzyń czy Klubowych Mistrzostw Świata. W 2020 roku, po ponad 10 latach gry za granicą wróciła do Polski, do rodzinnego Radomia i przez ostatnie dwa sezony reprezentowała barwy E.Leclerc Moya Radomki Radom.

Katarzyna Skorupa zanotowała też 150 występów w reprezentacji Polski. W środę, 27 kwietnia siatkarka poinformowała o zakończeniu zawodniczej kariery.

„36 lata. Dokładnie tyle minęło, odkąd mama zabrała nas na swój pierwszy trening. Od tamtego momentu siatkówka stała się nieodłączną częścią mojego życia... aż do teraz. Czas zostawić to, co kocham i czemu poświęciłam swoje życie. To była piękna i trudna podróż, pełna sukcesów, dobrych doświadczeń, ale czasem także złych” – napisała Katarzyna Skorupa, która podziękowała też m.in. za wsparcie swojej siostrze Małgorzacie oraz rodzicom: Andrzejowi i Ewie: – „Czas zacząć nowy rozdział”.

Rekordy życiowe

Za lekkoatletami z Radomia bardzo udany start na mistrzostwach Polski w biegu na 10 km – dorobek to dwa medale i rekordy życiowe.

Szans rywalom na zawodach w Międzyrzeczu nie dał Krystian Zalewski z UKS Barnim Goleniów, który dobiegł do mety w czasie 28:45.47. Niespełna 20 sekund wolniejszy był Patryk Kozłowski, który sięgnął po srebro. Na najniższym stopniu podium stanął Mateusz Kaczor, który od swojego klubowego kolegi był wolniejszy o niespełna 15 sekund. – Dla mnie to wielki sukces, poprawiłem „życiówkę” o 55 sekund i udało się zdobyć ten brązowy medal, pierwszy raz w kategorii seniora. Bardzo się cieszę – mówi Mateusz Kaczor.

Obaj radomianie pobili swoje rekordy życiowe, a w klasyfikacji drużynowej klub RLTL Optima Radom zajął pierwsze miejsce i zdobył złoty medal! – Ja się cieszę bardzo, bo zawodnicy odnieśli historyczny sukces. Zdobyliśmy już medale na mistrzostwach Polski, ale nigdy dwa na jednej imprezie na 10 kilometrów. Jestem dumny ze swoich zawodników. W przygotowaniach dali z siebie maksa, w biegu też walczyli o złoto, ale Zalewski był w tej chwili jeszcze najlepszym zawodnikiem – zaznacza trener Leszek Trzós.

Zawodnicy RLTL Optimy, a wśród nich m.in. Mateusz Kaczor, niebawem wystąpią na czerwcowych mistrzostwach Polski w Suwałkach.

MN

AUTOPROMOCJA

radio
rekor**d**

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

NUMER 1 W RADOMIU

www.radiorekord.pl